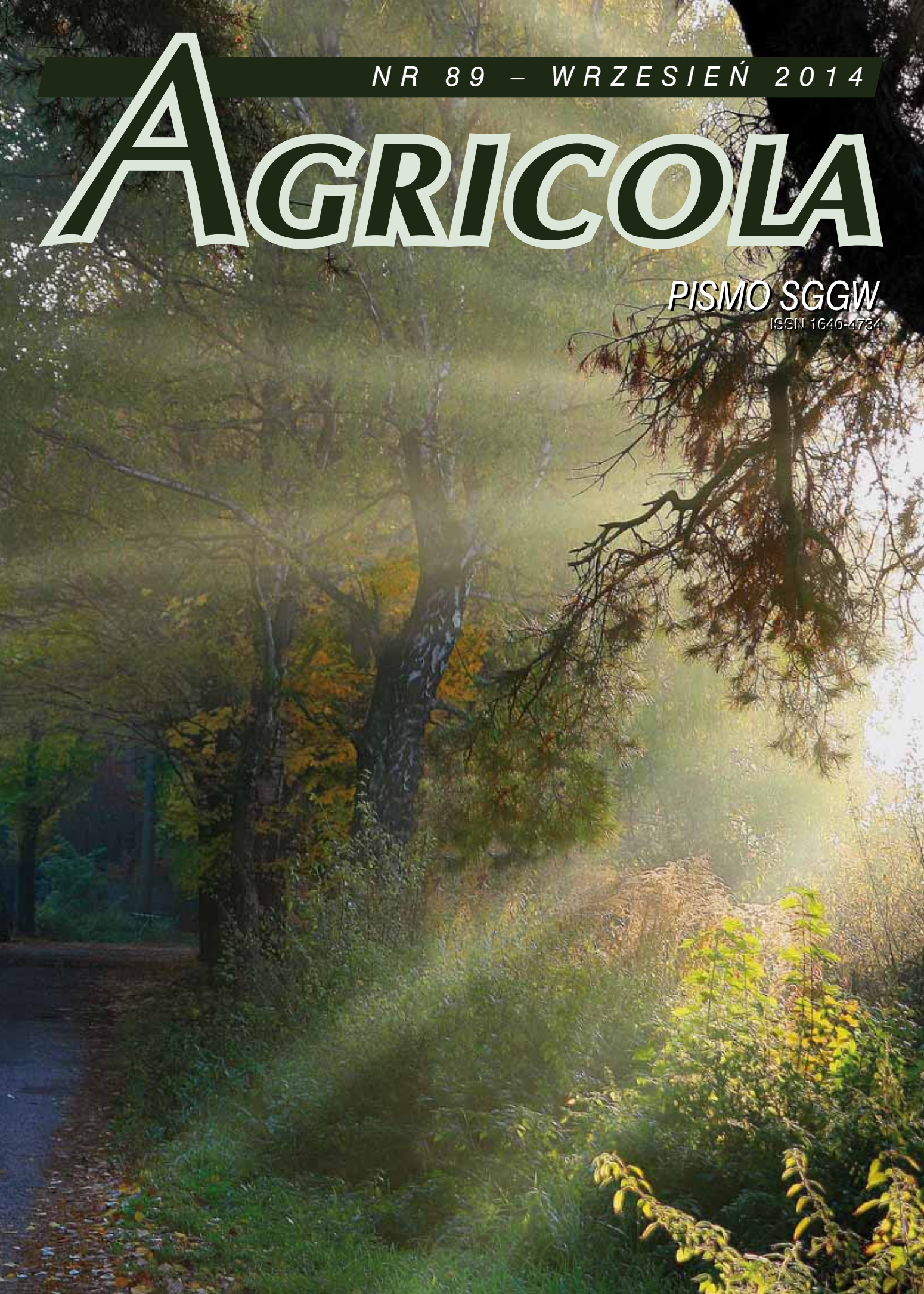


NR 89 – WRZESIEŃ 2014

# AGRICOLA

PISMO SGGW

ISSN 1646-4784



# Dni SGGW

23-24 maja 2014





## Szanowna Społeczności Akademicka!

Jestem dumny, że po raz kolejny wspólnie z Państwem rozpoczynam nowy rok akademicki. Inaugurując go, stawiamy sobie cele i zadania na przyszłość, a ich realizacja gwarantuje utrzymanie Uczelni na dotychczasowym wysokim poziomie naukowym i dydaktycznym. Inwestując w przyszłość pamiętamy jednak, że budowana jest ona na fundamencie dokonań jej założycieli i osób kształtujących profil jej rozwoju. Doceniając te zasługi, Uczelnia rozpoczęła świętowanie 200-lecia kształcenia rolniczego w naszym kraju. Jest to okres szczególny. Staramy się bowiem objąć naszymi myślami wszystkie pokolenia twórców SGGW, które przez 200 lat wpływały na jej rozwój, na powstawanie nowych kierunków, na poziom badań naukowych i na to, by opinia o Uczelni zawsze była pozytywna.

Uczelnia wyższa jest instytucją, w której obok kształcenia i badań naukowych istotne jest także kreowanie wizerunku środowiska, w którym ona funkcjonuje. Aktywność kadry naukowo-dydaktycznej i studentów ma istotny wpływ na losy kraju, a te są ściśle związane z tym, co dzieje się w poszczególnych uczelniach,

także naszej. Były w historii lata trudne, w których studenci i profesorowie zawieszali zajęcia i stawali do walki o niepodległość Polski, z oddaniem wypełniając swą patriotyczną powinność.

Ale zawsze po okresie zawieruchy przyszedł okres odbudowy i kształtowania na nowo instytucji państwowych, w tym szkolnictwa wyższego. W czasach pokoju zawsze następował bardzo dynamiczny rozwój obszarów badań i kierunków studiów. Dzięki temu obecnie na 13 wydziałach 27 tysięcy studentów kształci się na 35 oferowanych przez SGGW kierunkach studiów. Zajęcia, dzięki którym młodzież pogłębia wiedzę i rozwija swoje zainteresowania, prowadzi kadra naukowa o wysokich kwalifikacjach. Dzięki roztropności kolejnych rektorów Uczelni infrastruktura SGGW należy dziś do najbardziej rozwiniętych nie tylko w Polsce, ale również w Europie. Poziom badań naukowych prowadzonych w obszarze rolnictwa, biologii, środowiska, gospodarki żywnościowej, nauk weterynaryjnych, nauk ekonomicznych i technicznych należy do wyróżniających się w kraju, a ścisła współpraca z ośrodkami międzynarodowymi daje gwarancję wpływu prowadzonych u nas badań na rozwój nauki światowej. Dzięki nowoczesnej infrastrukturze budynków dydaktycznych, domów studenckich, obiektów sportowych, wyposażeniu laboratoriów w światowej klasy aparaturę, a także, co niezmiernie ważne, dzięki bardzo przyjaznej atmosferze pracy w SGGW pracownicy i studenci mają możliwość spokojnej, niczym nieskrępowanej działalności.

W obecnych realiach wyniki prowadzonych przez nas badań naukowych powinny mieć o wiele silniejszy niż dotychczas wpływ na rozwój gospodarki naszego kraju i dlatego muszą być bezpośrednio kierowane do praktycznego wykorzystania. Aby tak się działo, konieczne jest, by powiązanie gospodarki z Uczelnią miało charakter ścisły i wzajemnie się uzupełniający. W tym celu tworzone są klastry, obejmujące wspólne działania pracowników SGGW oraz instytucji, do których kierowane są wyniki badań.

Gospodarka żywnościowa pełni w Polsce znaczącą rolę. Wiele naszych produktów zdobywa rynki europejskie i światowe. Polska należy do światowej czołówki w obszarze produkcji sadowniczej i warzywniczej. Ścisła współpraca nauk weterynaryjnych z ośrodkami medycznymi daje podstawy poszukiwania nowych metod walki z chorobami współczesnej cywilizacji. Przygotowując SGGW do obchodów 200-lecia, zastanawiamy się nad tym, jak dalej rozwijać Uczelnię i jak kolejne pokolenia powinny ją kształtować, by jak najlepiej służyła społeczeństwu.

Obserwując aktualne tendencje światowe do ciągłej konsolidacji ośrodków naukowych, dochodzimy do wniosku, że powinniśmy dostosować strukturę naszej Uczelni do nowych potrzeb gospodarki i postępujących zmian w nauce. Istnieje potrzeba tworzenia jednostek podstawowych z dobrymi, wyspecjalizowanymi zespołami badawczymi, które w sposób znaczący dofinansowywane, będą mogły odnosić sukcesy, zapewniając naszej Uczelni coraz wyższą pozycję w międzynarodowej nauce.

Działania w tym kierunku powinny być zapoczątkowane u progu kolejnego 100-lecia naszej Uczelni. Należy rozpocząć dyskusję na temat restrukturyzacji obecnych jednostek podstawowych, tak by miały one pełnię uprawnień akademickich z wyraźnie nakreśloną perspektywą kształcenia studentów i prowadzenia badań naukowych na wysokim poziomie. Do tych zmian potrzebna jest determinacja wszystkich pracowników, tylko wtedy bowiem przyniosą one oczekiwany sukces. Nic nie wolno robić w oderwaniu od pracowników, od ich oczekiwań i marzeń. Wielkość naszej *Alma Mater* zawsze brała się z tego, że była w niej jedność działania nakierowana na rozwój instytucji. Dobro SGGW było najważniejszym celem pracy poszczególnych ekip władz rektorskich i całej społeczności akademickiej.

Dziękując Państwu za tę troskę o macierzystą Uczelnię, jej renomę i rozwój, życzę wszystkim, by praca w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego przynosiła Państwu zadowolenie oraz obfitowała w sukcesy, a rozpoczynający się rok akademicki spełnił wszystkie Państwa marzenia i oczekiwania.

Serdecznie pozdrawiam Przyjaciół SGGW i życzę, by to, co szczęśliwe, pomyślne i korzystne ziściło się w roku akademickim 2014/2015.

Rektor SGGW

prof. dr hab. Alojzy Szymański

# Dni SGGW 2014



**Uroczyste otwarcie tegorocznych Dni SGGW odbyło się 23 maja w Auli Kryształowej. Przemówienie wygłosił JM Rektor Alojzy Szymański, a następnie wręczono dyplomy doktorów honoris causa naszej Uczelni dwóm wybitnym profesorom: Michele Jamiolkowskiemu i Wojciechowi Wolskiemu. Uroczystość zakończyło *Gaudeamus* w wykonaniu Chóru Akademickiego SGGW.**

## **Przemówienie JM Rektora prof. dr. hab. Alojzego Szymańskiego**

### **Wielce Szanowni Państwo!**

Dzisiejsza uroczystość odbywa się w czasie szczególnym. Inaugurujemy nią bowiem Dni Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie – święto Uczelni, ustanowione przez Senat przed 14 laty dla upamiętnienia pierwszej po II wojnie światowej inauguracji roku akademickiego.

15 maja 1945 roku w ówczesnej siedzibie SGGW przy ulicy Rakowieckiej zabrzmiały po raz pierwszy w warszawskiej uczelni *Gaude Mater Polonia* i długo oczekiwany hymn Polski, a rektor Franciszek Staff, ubrany w togę uszytą z koca wojkowego ofiarowanego w ramach amerykańskiego programu UNRRA, mówił do pracowników i studentów:



*„Dostąpiliśmy zaszczytu, że pierwszą jesteśmy uczelnią akademicką, odżywającą w Stolicy.*

*Chwila ta niech upamiętni się w sercach tych przede wszystkim, którzy po raz pierwszy wstępują w nasze mury.*

*Okoliczności, w jakich wstępujecie w szranki Wyższej Uczelni, są tak niezwykle, że uważać się musicie i czynem tego Wam dowieść przystoi, iż los Was powołał na współbudowniczych lepszej przyszłości Narodu, Państwa i jego Stolicy”.*

Dzisiaj my, spadkobiercy wielu pokoleń pracowników, studentów, doktorantów i absolwentów SGGW, tę wyjątkową dla szkolnictwa wyższego chwilę i wielkie wydarzenie staramy się zachować dla potomnych, a zawarte w przemówieniu przesłanie godnie realizować. Dbając o wszechstronny rozwój i nowoczesność Uczelni, nie zapominamy o ludziach, bez których myśli, pracowitości i odwagi SGGW i Polska nie byłyby takie, jakie są. Dzięki przeszłości jesteśmy dziedzicami myśli, że świat może i powinien być szlachetny. Wychowankowie tej

Uczelni zawsze wiernie i godnie służyli Ojczyźnie. Dni SGGW to nasze podziękowanie właśnie dla nich.

Podczas naszego święta prezentujemy najciekawsze wyniki badań i ich praktyczne aspekty oraz ich autorów, prezentujemy twórczą działalność młodzieży: naukową, sportową, artystyczną, i ich aktywny udział w życiu Uczelni. Otwieramy aule, laboratoria i kliniki dla zwiedzających, dzieląc się z mieszkańcami Warszawy tym, co najważniejsze – atmosferą życia naukowego i niepowtarzalnym klimatem na terenie kampusu.

Tegoroczne Dni SGGW są szczególne, ponieważ wpisują się w obchody jubileuszu 200-lecia kształcenia rolniczego w Polsce. Naszymi myślami coraz częściej obejmujemy historię SGGW sięgającą 1816 roku i różne jej oblicza, uświadamiając sobie, jak długą drogę przeszliśmy od instytucji kształcącej kilkudziesięciu studentów po dzisiejszą 30-tysięczną SGGW. W tej historii niezwykle istotną i chlubną kartę stanowią jej doktorzy honoris causa.

Tą najwyższą godnością Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego zostały wyróżnione dotychczas 82 osoby: przedstawiciele świata nauki i kultury, mężowie stanu, przedstawiciele duchowieństwa, a także osoby, które przyczyniły się do rozwoju poszczególnych obszarów nauk w SGGW.

Wśród wyróżnionych jest wielki Papież-Polak, wybitny naukowiec i myśliciel, doktor honoris causa 11 polskich uczelni, dzisiaj już święty **Jan Paweł II**.

Doktoraty honoris causa otrzymali także:

- wybitny chemik, prezydent Rzeczypospolitej Polskiej **Ignacy Mościcki**;
- sadownik, współtwórca i dyrektor Instytutu Sadownictwa w Skierniewicach **Szczepan Pieniążek**;
- Prymas Polski **Ksiądz Józef Kardynał Glemp**;
- laureaci Nagrody Nobla w dziedzinie medycyny **Peter C. Doherty** i **Rolf M. Zinkernagel**;
- wybitny lekarz, jeden z twórców neurologii dziecięcej **Anatol Dekaban**;
- komisarz rolnictwa w Komisji Europejskiej w latach 1995–2004 **Franz Fischler**;
- lekarz, wirusolog i immunolog, twórca szczepionki przeciw polio **Hilary Koprowski**,

a także wiele innych znamienitych osobistości, których sylwetki będziemy przypominać podczas kolejnych uroczystości organizowanych w ramach jubileuszu 200-lecia na poszczególnych wydziałach.

Do tego zacnego grona na mocy Uchwały Senatu Akademickiego SGGW z dnia 31 marca 2014 roku dołączą dziś dwaj światowej sławy uczeni, którzy przyczynili się do powstania i rozwoju nauk technicznych w naszej Uczelni:

- **profesor Michele Jamiolkowski** – specjalista w dziedzinie szeroko pojętej mechaniki gruntów i geotechniki, który został wyróżniony tytułem doktora honoris causa za:
  - wybitne osiągnięcia w rozwoju mechaniki gruntów i geotechniki na świecie,
  - inspiracje do rozwoju geotechnicznych badań polowych i laboratoryjnych na Wydziale Budownictwa i Inżynierii Środowiska SGGW oraz w Polsce,
  - zasługi w wykształceniu licznej kadry naukowej i upowszechnianie osiągnięć geotechniki na świecie,
  - wieloletnią współpracę i zasługi dla Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska oraz Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego;
- **profesor Wojciech Wolski** – prorektor SGGW w latach 1978–1984, specjalista w dziedzinie szeroko pojętej geotechniki i hydrotechniki, wielki autorytet naukowy w dyscyplinie budownictwo, który otrzymuje tytuł doktora honoris causa za:
  - wybitne osiągnięcia w rozwoju geotechniki i budownictwa wodnego,
  - stworzenie polskiej szkoły w zakresie badań polowych i laboratoryjnych gruntów oraz wyznaczania parametrów geotechnicznych,
  - zasługi w wykształceniu licznej kadry naukowej i upowszechnianie osiągnięć polskiej geotechniki i budownictwa wodnego na świecie,
  - wkład w rozwój Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska oraz Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

Nauki techniczne rozwijane w SGGW w obszarze budownictwa i inżynierii środowiska mają silną pozycję zarówno w kraju, jak i na świecie. Dzięki unikatowej aparaturze badawczej i wysokim kwalifikacjom kadry, perspektywom współpracy w zakresie nowych kierunków z wydziałami Inżynierii Produkcji oraz Zastosowań Informatyki i Matema-

tyki, a także z uczelniami technicznymi w kraju, stwarzają możliwość realizacji badań na najwyższym światowym poziomie. Przed naukami technicznymi stoją więc nowe zadania i nowe wyzwania.

### **Szanowni Doktorzy Honoris Causa!**

Jesteśmy Wam niezmiernie wdzięczni, bowiem zarówno społeczności akademickiej, jak i całemu społeczeństwu potrzebne są autorytety moralne i wzorce rzetelności, uczciwości, dobrej pracy naukowej i dydaktycznej, dbałości o dobro wspólne i ofiarności dla drugiego człowieka. Potrzeba nam też otuchy i przykładów sukcesów, realizacji amerykańskiego snu, pokazania, że również w Polsce, tu i teraz dzieją się rzeczy wielkie, że możemy i potrafimy odnosić sukcesy. Chcemy o tym mówić, podając między innymi przykłady karier i sukcesów absolwentów naszej Uczelni oraz rozwoju współpracujących z nami firm. Badamy losy pracowników i absolwentów SGGW, odkrywając ich wspaniałe i zagadkowe historie.

W ciągu dwóch najbliższych lat będziemy Państwa zapraszać na spotkania, by mówić o osobach związanych z SGGW, wywodzących się z różnych regionów Polski, o różnym pochodzeniu społecznym, różnych poglądach politycznych, różnych wyznaniach. Ludziach o bardzo różnych profilach wykształcenia i zainteresowaniach, których połączyła w jedną wielką wspólnotę Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

### **Wielce Szanowni Państwo, Droga Społeczności Akademicka!**

*Misją Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego jest służenie rozwojowi gospodarczemu i intelektualnemu polskiego społeczeństwa, ze szczególnym uwzględnieniem obszarów wiejskich, gospodarki żywnościowej i szeroko rozumianego środowiska naturalnego.*





**Stawiamy sobie za cel prowadzenie na najwyższym poziomie badań naukowych i kształcenia oraz działalności wdrożeniowej.**

**Podstawą tożsamości i sukcesów naszej Uczelni są wartości takie jak: profesjonalizm, dbałość o jakość, pracowitość oraz innowacyjność.**

Zacytowane słowa pochodzą ze „Strategii SGGW w Warszawie do 2020 roku”. Zawierają przesłanie, które nasza społeczność konsekwentnie wypełnia w kolejnych latach działalności. Kształcimy młode pokolenia, dbamy o jakość kształcenia, prowadzimy badania naukowe, których wyniki upowszechniamy poprzez transfer wiedzy do gospodarki. Działamy w strukturach lokalnych, ale jesteśmy otwarci na potrzeby miasta, regionu i kraju.

Cieszymy się pięknym kampusem SGGW i mądrą, przedsiębiorczą młodzieżą. Cieszymy się z sukcesów w międzynarodowych konkursach i zawodach. Cieszymy się z osiągnięć badawczych, wśród których jest ostatnio wyhodowany owoc – aktinidia, którego nowe odmiany w niedługim czasie pojawią się na rynku. Nasi uczeni zajmujący się badaniami nad grafenem osiągają rewelacyjne rezultaty. Dzięki ich badaniom, które dowodzą skuteczności grafenu w walce z komórkami nowotworowymi, może wkrótce będziemy mogli ogłosić sukces w walce z niepokonanym dotychczas zabójcą – nowotworem.

W Uczelni rozpoczęło działalność Weterynaryjne Centrum Badawcze. To zespół laboratoriów wyposażonych w unikatową aparaturę, który we współpracy z innymi ośrodkami naukowymi prowadzi badania w zakresie nauk biomedycznych i medyczo-weterynaryjnych oraz badania o charakterze wdrożeniowym. Na wielu wydziałach prowadzone są ważne dla kraju badania naukowe.

Jesteśmy także otwarci na potrzeby wszystkich tych, którzy niezależnie od wieku czy posiadanego wykształcenia chcą poszerzać swoją wiedzę. Dlatego utworzyliśmy w SGGW Uniwersytet Otwarty, którego celem jest umożliwienie poszerzania wiedzy z pięciu obszarów tematycznych: przyroda, żywność i żywienie, człowiek i technika, ekonomia i społeczeństwo, języki obce.

#### **Szanowni Państwo!**

Cieszymy się dziś wolnością, a odwiedzając inne kraje z dumą opowiadamy o naszym domu – Polsce i Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego – i zapraszamy do nas w gościnę. Zapraszamy do współpracy, podkreślając, że nauka jest jedna, że nauka nie ma granic.

Mam świadomość rozgoryczenia niektórych faktem, że młodzi wyjeżdżają z kraju. Taki jest wybór, podyktowany najczęściej sytuacją gospodarczo-finansową, do którego mają prawo. Ale świat jest dziś taki, że jutro ci sami studenci mogą pracować w tych samych międzynarodowych zespołach badawczych, co ich koledzy z Polski. Świat się zmienia. Dbajmy więc o wzajemne relacje, dbajmy o naszą naukę, kulturę, o dobry poziom badań naukowych i dydaktyki w SGGW, by te stymulowały rozwój kraju, by chciano z nami współpracować i do nas powracać z dalekich krain.

Flamandzki pisarz ojciec Phil Bosmans powiedział: „**Bogactwem człowieka są: uśmiech, przyjazny gest, pogodne słowo**”. Podczas naszego święta – Dni SGGW – chcemy się z Państwem dzielić naszym bogactwem i sprawić, by czas spędzony w murach naszej *Alma Mater* przyniósł Wam wiele radości.

Zapraszamy Państwa do wspólnego świętowania Dni SGGW!





**Wysoki Senacie,  
Dostojny Panie Profesorze,  
Szanowni Państwo!**

W tym szczególnym dla naszej Uczelni dniu przypad mi, rektorowi Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, z woli Rady Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska oraz Senatu Uczelni, zaszczyt wygłoszenia laudacji, przedstawiającej dorobek, zasługi i osobę Profesora Michele Jamiolkowskiego – wielkiego uczonego, inżyniera i nauczyciela, którego przyjmujemy w poczet najwybitniejszych doktorów naszej Uczelni, nadając Mu tytuł doktora honoris causa.

Profesor Michele Jamiolkowski jest jednym z najwybitniejszych uczonych z zakresu mechaniki gruntów i geotechniki na świecie.

Urodził się 21 lipca 1932 roku w miejscowości Stryj (obecnie Ukraina). W 1952 roku rozpoczął studia na Wydziale Geologii Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie w maju 1960 roku uzyskał tytuł magistra geologii. Tytuł zawodowy magistra inżyniera budownictwa uzyskał na Politechnice w Turynie w 1963 roku. Ponadto, odbył liczne studia podyplomowe, m.in. w Technical University of Torino, University of Kiev, University of Laval i MIT w USA.

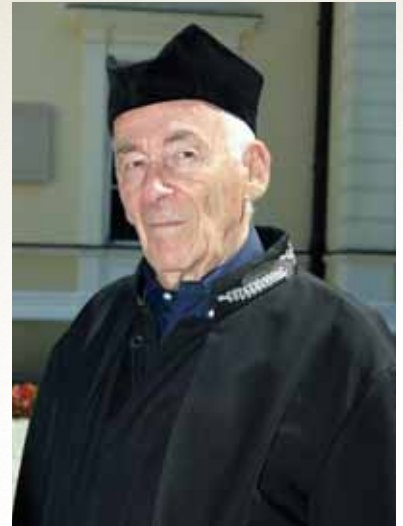
Kariera akademicka Profesora Jamiolkowskiego związana jest głównie z Politechniką w Turynie. W 1965 roku powierzono Mu w Instytucie Inżynierii Budowlanej stanowisko *assistant professor*, a już trzy lata później został zatrudniony na stanowisku profesora (*associate professor*). W 1968 roku powierzono Mu prowadzenie zajęć z zakresu mechaniki gruntów. Na uwagę zasługuje fakt, że przedmiot ten był po raz pierwszy wykładany we Włoszech. W 1979 roku uzyskał stanowisko tytularnego profesora w zakresie geotechniki. Michele Jamiolkowski jest obecnie emerytowanym profesorem Politechniki w Turynie, utrzymującym ciągle aktywny kontakt ze środowiskiem akademickim wielu uczelni we Włoszech i na świecie.

Należy podkreślić wkład Profesora w stworzenie podstaw dla powstania we Włoszech stopnia naukowego doktora,

który został tam wprowadzony w 1982 roku. Profesor Jamiolkowski wraz z innymi profesorami z uniwersytetów technicznych Rzymu, Padwy, Neapolu i Turynu wprowadził możliwość zdobywania stopnia naukowego doktora w zakresie geotechniki. Od tego czasu był promotorem 21 przewodów doktorskich i ponad 180 prac magisterskich. Spośród Jego doktorantów 8 osób zajmuje stanowiska profesorów uczelnianych, w tym 5 osób ma tytuł naukowy profesora.

Profesor Michele Jamiolkowski jest uczonym światowego formatu. Jest autorem i współautorem ponad 260 publikacji, z czego znaczna liczba artykułów Jego autorstwa jest notowana w *Journal of Citation Reports*, w takich czasopismach, jak *Geotechnique*, *Journal of Geotechnical and Geoenvironmental Engineering ASCE*, *Geotechnical*

## Laudacja poświęcona Panu Profesorowi Michele Jamiolkowskiemu





*Testing Journal ASTM, Canadian Geotechnical Journal* czy *Soils and Foundations*, uznawanych za najważniejsze na świecie czasopisma z zakresu geotechniki. Jest też redaktorem czasopism geotechnicznych *International Journal of Geomechanics and Geotechnical Engineering* oraz *Soil and Rock International Journal*.

Jest doktorem honoris causa belgijskiego Uniwersytetu w Gandawie oraz Politechniki w Bukareszcie, członkiem zagranicznym najbardziej prestiżowych organizacji naukowych w różnych krajach (w tym Polskiej Akademii Nauk), był przewodniczącym Międzynarodowego Stowarzyszenia Mechaniki Gruntów i Inżynierii Geotechnicznej ISSMGE. Jest wybitnym uczonym i ekspertem w dziedzinie geotechniki, powszechnie uznawanym i szanowanym na całym świecie. Badania, które prowadził w najbardziej renomowanych ośrodkach naukowych Europy, Ameryki Północnej i Azji, koncentrują się wokół eksperymentalnych, a także praktycznych zagadnień mechaniki gruntów i fundamentowania. W szczególności dotyczą zachowania się ośrodka gruntowego w złożonych warunkach obciążenia, badań laboratoryjnych i w warunkach *in situ*, dynamiki gruntów, nośności i osiadania fundamentów oraz wzmocnienia gruntów. Jest wielkim autorytetem w środowisku geotechnicznym, zarówno w kręgach akademickich, jak i praktykujących inżynierów.

Jako wybitny naukowiec i ekspert z zakresu geotechniki Profesor zapraszany jest do wygłaszania głównych wykładów na najważniejszych konferencjach i wydarzeniach geotechnicznych na świecie. Lista wykładów obejmuje m.in. raporty generalne na światowych i europejskich konferencjach z zakresu geotechniki oraz tematyczne wykłady zamawiane w ramach prestiżowych konferencji międzynarodowych.

Bardzo ważną i wartościową częścią działalności Profesora Jamiolkowskiego jest aktywność zawodowa wynikająca z wysokiego autorytetu w środowisku geotechnicznym. Profesor pełnił między innymi funkcje:

- przewodniczącego Komitetu dla Bezpieczeństwa Krzywej Wieży w Pizie (1990–2001),
- przewodniczącego Zespołu Ekspertów Międzynarodowych powołanego przez Bank Światowy w celu bezpiecznego formowania zapór składowiska osadów poflotacyjnych „Żelazny Most” w Polsce (od 1992 r.),
- członka Międzynarodowej Grupy Doradczej powołanej przez Europejski Bank Rozwoju w celu wdrożenia środków bezpieczeństwa na terenie elektrowni jądrowej w Czernobylu na Ukrainie (od 1998 r.),

- konsultanta geotechnicznego Konsorcjum Venezia Nuova, odpowiedzialnego za projekt i budowę wałów przeciwpowodziowych zabezpieczających zabytki Wenecji (od 2000 r.),
- konsultanta geotechnicznego Italian Railways Engineering Company ds. projektu i budowy systemu szybkich kolei we Włoszech.

Profesor Jamiolkowski od początku lat 80. ubiegłego wieku aktywnie współuczestniczy w działalności naukowo-badawczej i edukacyjnej Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska, w tym między innymi:

- inicjując i konsultując kierunki rozwoju badań laboratoryjnych i terenowych, dzięki czemu Laboratorium Geotechniczne SGGW jest w czołówce takich laboratoriów na świecie,
- wspierając rozwój kadry poprzez opiniowanie rozpraw doktorskich i habilitacyjnych pracowników Katedry Geoinżynierii oraz aranżowanie zagranicznych staży naukowych,
- propagując działalność pracowników Wydziału poprzez powierzenie im znaczących funkcji generalnego referenta, lidera sesji dyskusyjnej, panelisty na międzynarodowych konferencjach,
- aktywnie uczestnicząc we wspólnych badaniach naukowych na rzecz gospodarki narodowej oraz przygotowując wspólne publikacje.

Biorąc pod uwagę całokształt działalności Profesora Michele Jamiolkowskiego, a szczególnie Jego wybitne osiągnięcia w rozwoju mechaniki gruntów i geotechniki na świecie, inspiracje do rozwoju geotechnicznych badań polowych i laboratoryjnych na Wydziale Budownictwa i Inżynierii Środowiska, zasługi w zakresie kształcenia kadry naukowej i upowszechniania osiągnięć geotechniki na świecie oraz wieloletnią współpracę i zasługi dla rozwoju Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska SGGW, z całym przekonaniem uważam, że nadanie tytułu doktora honoris causa Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie Profesorowi Michele Jamiolkowskiemu jest w pełni uzasadnione. Przyjęcie przez Niego tego tytułu jest wielkim zaszczytem dla naszej Uczelni, wzbogacającym grono jej honorowych doktorów o wspaniałą wzorcową naśladowanie dla przyszłych pokoleń jej wychowanków.

prof. dr hab. inż. **Alojzy Szymański**





**Wysoki Senacie,  
Dostojny Panie Profesorze,  
Szanowni Państwo!**

Mam wielki zaszczyt i przyjemność przedstawić dorobek, zasługi i sylwetkę Pana Profesora Wojciecha Wolskiego – uczonego, inżyniera i mojego nauczyciela, którego wolą Senatu Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie i Rady Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska przyjmujemy dziś w poczet najwybitniejszych doktorów naszej Uczelni, nadając Mu tytuł doktora honoris causa.

Profesor Wojciech Wolski jest jednym z najwybitniejszych uczonych z zakresu geotechniki i budownictwa wodnego, znanym i cenionym zarówno w polskim, jak i międzynarodowym środowisku akademickim i zawodowym, związanym z budownictwem w obszarze projektowania, nadzorowania budowy i eksploatacji obiektów budowlanych oraz rozpoznania podłoża i posadawiania budowli w trudnych warunkach geotechnicznych przy zastosowaniu niekonwencjonalnych rozwiązań inżynierskich. Z zaangażowaniem i powodzeniem łączy pracę naukową, dydaktyczną i zawodową z intensywną

## Laudacja poświęcona Panu Profesorowi Wojciechowi Wolskiemu



działalnością organizacyjną w obszarze nauki, kształcenia kadry naukowej, z pracą na rzecz stowarzyszeń naukowo-technicznych krajowych i międzynarodowych oraz czynnym udziałem w życiu organizacji społecznych. Jest przewodniczącym Zarządu Głównego Stowarzyszenia Szarych Szeregów.

Wojciech Wolski urodził się 27 sierpnia 1930 roku w Warszawie. Po ukończeniu Liceum im. Reytana w Warszawie w 1948 roku rozpoczął studia na Wydziale Inżynierii Politechniki Warszawskiej, na której w 1952 roku otrzymał dyplom inżyniera budownictwa wodnego, a w 1954 roku dyplom magisterski. Stopień doktora nauk technicznych uzyskał na Wydziale Inżynierii Budowlanej Politechniki Warszawskiej w 1963 roku na podstawie rozprawy napisanej pod kierunkiem prof. Radzimira Piętkowskiego. Stopień naukowy doktora habilitowanego otrzymał na Wydziale Melioracji Wodnych



SGGW w 1968 roku. Tytuł profesora nadzwyczajnego uzyskał w 1976 roku, a profesora zwyczajnego w 1985 roku.

Pracę zawodową rozpoczął w 1949 roku jako praktykant w Państwowym Przedsiębiorstwie Robót Komunikacyjnych w Warszawie. Od 1950 do 1966 roku pracował w Centralnym Biurze Studiów i Projektów Budownictwa Wodnego „Hydroprojekt”, uczestnicząc między innymi w opracowaniu projektów wielu zapór wodnych, w tym jako Główny Projektant zapory Tresna.

W 1953 roku rozpoczął pracę jako asystent na Wydziale Melioracji Wodnych SGGW w Katedrze Gruntoznawstwa i Budownictwa Ziarnego kierowanej przez prof. Władysława Kollisa. W latach 1955–1956 pracował na stanowisku starszego asystenta, a od 1956 do 1968 roku na stanowisku adiunkta. W 1969 roku został powołany na stanowisko docenta, a w 1976 roku na stanowisko profesora, na którym pracował do przejścia na emeryturę w 2000 roku.

Profesor Wojciech Wolski pełnił w SGGW wiele odpowiedzialnych funkcji. W latach 1961–1962 po śmierci Profesora Kollisa pełnił obowiązki kierownika Katedry Gruntoznawstwa i Budownictwa Ziarnego, od 1976 roku kierownika Zakładu Geotechniki utworzonego w ramach Instytutu Budownictwa Melioracyjnego i Rolniczego, a od 1982 roku kierownika Katedry Geotechniki. W latach 1970–1972 był prodziekanem Wydziału Melioracji Wodnych, a w latach 1972–1978 przez dwie kadencje dziekanem tego Wydziału. W latach 1978–1984, przez dwie kadencje, pełnił funkcję prorektora SGGW ds. inwestycji i współpracy z zagranicą. Efektem Jego działalności naukowej i organizacyjnej było utworzenie nowoczesnego Laboratorium Geotechnicznego im. Władysława Kollisa. Odbił liczne staże naukowe, w tym w ramach stypendium ONZ w Bureau of Reclamation i Waterways Experimental Station w Stanach Zjednoczonych. W latach 1971–1972 był ekspertem ONZ w Birmie.

Dorobek publikacyjny Profesora Wojciecha Wolskiego jest niezwykle bogaty. Obejmuje ponad 200 artykułów naukowych opublikowanych w renomowanych czasopismach krajowych i zagranicznych oraz w materiałach światowych i europejskich konferencji mechaniki gruntów i inżynierii geotechnicznej, jak również kongresów wielkich zapór. Jest współautorem 12 książek i monografii oraz licznych wytycznych branżowych z zakresu budownictwa ziemnego i wodnego.

Początkowe prace naukowo-badawcze Profesora Wolskiego poświęcone były ocenie odporności gruntów na działanie filtracji wody. Wyniki badań modelowych z zastosowaniem techniki radiograficznej i badań reologicznych właściwości gruntów zostały przyjęte z uznaniem i wysoko ocenione w literaturze zagranicznej, ugruntowały Jego pozycję światowej rangi geotechnika i hydrotechnika. Opracowane przez Profesora kryteria doboru gruntów na filtry odwrotne znalazły zastosowanie przy projektowaniu budowli wodnych w kraju i za granicą i są nadal z powodzeniem wykorzystywane w praktyce.

Jednym z głównych kierunków działalności naukowej Profesora były prace badawcze związane z oceną stateczności i odkształceń zapór ziemnych. Profesor był inicjatorem przeprowadzonych po raz pierwszy w Polsce badań modelowych gruntów w warunkach *in situ*, wykorzystanych w projektowaniu zapory w Tresnej. Już w latach 70. kierował pracami

zespołu nad wykorzystaniem metody elementów skończonych w analizie stateczności i odkształceń zapór ziemnych oraz podłożu betonowych budowli hydrotechnicznych.

Kolejnym obszarem zainteresowań Profesora była ocena zachowania się pod obciążeniem gruntów słabych, głównie organicznych. Wzrost zainteresowania posadowieniami budowli na słabonośnym podłożu organicznym spowodował, że od początku lat 70. kierunek ten stał się wiodącym w badaniach Katedry Geotechniki, prowadzonych na wielu obiektach doświadczalnych. W latach 80. kontynuowano te badania we współpracy ze Szwedzkim Instytutem Geotechnicznym. Wspólne badania oraz odbyte staże naukowe i publikacje pozwoliły zespołowi kierowanemu przez Profesora Wolskiego na rozwój naukowy i zawodowy oraz zdobycie uznania na arenie międzynarodowej. Ukoronowaniem tej współpracy były wspólne publikacje – dwa Raporty Szwedzkiego Instytutu Geotechnicznego oraz książka „Embankments on organic soils” wydana przez Elsevier, licznie cytowane w literaturze światowej.

Od lat 70. Profesor kieruje pracami badawczymi prowadzonymi dla składowiska odpadów połotacyjnych przemysłu miedziowego „Żelazny Most”. Celem niezwykle obszernej analizy wyników badań i obliczeń jest określenie warunków bezpiecznej eksploatacji składowiska i możliwości jego rozbudowy. Obecnie, jako Krajowy Ekspert Geotechniczny, koordynuje prace Zespołu Ekspertów Międzynarodowych, kierowanego przez Profesora Michele Jamiolkowskiego z Politechniki w Turynie.

Profesor Wojciech Wolski był inicjatorem i współorganizatorem powołanych na Wydziale Melioracji Wodnych w 1978 roku studiów doktoranckich. Był promotorem 15 rozpraw doktorskich, w tym trzech zagranicznych, a kilku Jego wychowanków uzyskało stopnie doktora habilitowanego i tytuły profesora.

Profesor organizował wiele konferencji krajowych i międzynarodowych pełniąc funkcję wykładowcy lub panelisty na międzynarodowych konferencjach geotechnicznych. Prowadził wykłady jako „visiting professor” na wielu uniwersytetach na świecie oraz wygłosił wiele odczytów na uczelniach zagranicznych.

Był konsultantem wielu obiektów hydrotechnicznych w kraju, między innymi zapór: Goczałkowice, Wisła-Czarne, Koronowo, Dobromierz, Słup, Klimkówka, Czorsztyn, Świnna Poręba, Myczkowce, Sosnówka i Chańcza. Projektował i konsultował realizację licznych obiektów hydrotechnicznych i melioracyjnych za granicą, między innymi w Iraku, na Cyprze, w Birmie, w Algierii, w Tunezji, w Libii, we Włoszech i w Turcji. Należy podkreślić, że w ramach prac dotyczących projektu Basrah Profesor Wojciech Wolski wprowadził z wielkim sukcesem zastosowanie drenów pionowych jako innowacyjnej metody wzmocnienia podłoża.

Biorąc pod uwagę całokształt działalności prof. dr. hab. Wojciecha Wolskiego, a szczególnie Jego zasługi w zakresie organizacji kształcenia kadry naukowej i zawodowej, prowadzenia badań naukowych na światowym poziomie i wdrażania ich wyników do praktyki oraz zasługi dla rozwoju Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie i szczególnie zasługi dla rozwoju Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska SGGW, uważam z całym przekonaniem, że nadanie tytułu doktora honoris causa Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie Profesorowi Wojciechowi Wolskiemu jest w pełni uzasadnione. Przyjęcie przez Niego tego tytułu będzie zaszczytem dla naszej Uczelni, wzbogacającym grono jej honorowych doktorów o wspinały wzorzec do naśladowania dla przyszłych pokoleń jej wychowanków.

prof. dr. hab. inż. **Alojzy Szymański**





## Podsumowanie XIV Dni SGGW



Jednym z najbardziej wyczekiwanych wydarzeń w roku akademickim są Dni SGGW. To wyjątkowe święto zostało ustanowione decyzją Senatu Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego z dnia 23 października 2000 roku (Uchwała nr 3-2000/2001). Jest to święto pracowników i studentów Uczelni, składające się z dwóch części: naukowej i upowszechnieniowej.

Dni SGGW to szczególna forma podziękowania i uczczenia pamięci ludzi oraz ich dokonań, bez których nasza Uczelnia nie byłaby taka, jaką jest teraz. Wspominamy moment, kiedy



to pierwszy raz po wojnie w dniu 15 maja 1945 roku w SGGW jako pierwszej warszawskiej uczelni odbyła się inauguracja roku akademickiego.

Tegoroczne Dni SGGW wpisują się w czas szczególnie dla naszej Uczelni, czas wielkiego jubileuszu 200-lecia kształcenia rolniczego w Polsce. Początki Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego sięgają 1816 roku i ściśle wiążą się z utworzeniem Instytutu Agronomicznego w Marymoncie. Z tego powodu tegoroczne Dni SGGW były również okazją do tego, aby każdy z wydziałów oprócz aktualnych wydarzeń i osiągnięć

zaprezentował na swoim stoisku historię Wydziału, jego początki i rozwój.

Święto rozpoczęliśmy od podniosłej uroczystości nadania tytułu doktora honoris causa SGGW profesorowi Michele Jamiolkowskiemu – wybitnemu uczonemu w dziedzinie mechaniki gruntów i geotechniki – oraz profesorowi Wojciechowi Wolskiemu – wybitnemu uczonemu w dziedzinie geotechniki i hydrotechniki. Po zakończeniu uroczystości JM Rektor prof. dr hab. Alojzy Szymański oficjalnie ogłosił otwarcie Dni SGGW.



Na terenie starego kampusu wszystkie wydziały, kluby i jednostki organizacyjne przedstawiały swoją bogatą ofertę. Wśród proponowanych atrakcji były m.in.: pokazy zwierząt występujących w filmach (kur ozdobnych, płazów, gadów i ssaków), pokaz sokolniczy, tworzenie nowych odmian roślin rolniczych, pokaz robienia papieru czerpanego, biżuteria z drewna, apiterapia, giełda z lat 20. ubiegłego wieku, prezentacja robotów, platforma do nauki inwestowania,

błyski i pioruny w probówce, zabawy suchym lodem, pokazy izolowania DNA z owoców i warzyw. Ciekawym widowiskiem był pokaz wyszkolenia psów policyjnych prowadzony przez Zakład Kynologii Policyjnej w Sułkowicach oraz pokaz pracy psów Grupy Poszukiwawczo-Ratowniczej OSP Kęty. Odwiedzający mogli uzyskać wiele fachowych porad z zakresu: dietytyki, roślinności „zielonych dachów”, uzdatniania wody, żywienia zwierząt, przełamywania barier komunikacyjnych. Nie zabrakło też okazji do degustacji różnego rodzaju produktów, np.: jabłek, ciastek z błonnikiem, margaryn smakowych, cydru, liofilizowanych owoców, pieczywa z błonnikiem oraz wielu innych wyrobów pochodzenia zwierzęcego. Oprócz tego liczne konkursy i quizy z nagrodami: składanie komputerów na czas, gra terenowa z wykorzystaniem odbiorników GPS, rozpoznawanie gatunków roślin i zwierząt, „Klasy szczęścia”, „Spacer po lesie”. Każdy z pewnością znalazł coś dla siebie.

Podczas Dni SGGW odbyła się I Warszawska Konferencja Akwarystyczna zorganizowana przez Pracownię Ichtiobiologii i Rybactwa SGGW oraz Kumak Shrimp – hodowlę krewetek akwariowych. Podczas spotkania poruszone były zagadnienia związane z akwarystyką słodkowodną, środowiskiem naturalnym, hodowlą i selekcją kreketek oraz raków słodkowodnych. Konferencji towarzyszyła wystawa akwarystyczna, na której zaprezentowano m.in. zwierzęta omawiane przez prelegentów. Wśród nich znalazły się nieprezentowane dotychczas odmiany kreketek słodkowodnych. Podobnie jak w ubiegłym roku Wydział Nauk o Zwierzętach wspólnie z Polskim Związkiem Hodowców Alpak zaprezentował wszechstronność hodowli tych zwierząt.

Nie zabrakło również stałych elementów imprezy, takich jak: koncert Orkiestry Reprezentacyjnej SGGW, występ Ludowego Zespołu Artystycznego „Promni”, pokaz tańca dziecięcej grupy tanecznej SGGW, liczne zawody i turnieje sportowe. Po raz pierwszy natomiast mogliśmy zobaczyć występy: zespołu SQER DANCE, Orkiestry Reprezentacyjnej Komendy Stołecznej Policji w Warszawie, Chóru Kameralnego LZA „Promni”. W sobotę odbył się także półfinałowy mecz Polskiej Ligi Lacrosse, w którym zmierzyły się drużyny Grom Warszawa (wicemistrz Polski) oraz Kraków Kings.

Wszyscy ci, którzy chcieli bliżej poznać Uczelnię, mieli możliwość zwiedzania obiektów, w tym m.in.: Centrum Wodnego, Kliniki Koni, Kliniki Małych Zwierząt oraz wielu ciekawych laboratoriów.

Tradycyjnie już odbył się Konkurs „Start po Indeks”, który jest szansą dla uczniów klas maturalnych na przyjęcie na



wybrane kierunki studiów w SGGW bez postępowania kwalifikacyjnego. Jak zawsze konkurs przeprowadzono z zakresu sześciu przedmiotów (biologia, chemia, matematyka, geografia, historia i fizyka) i wyłoniono łącznie 18 laureatów.

Cały ten czas upłynął w miłej i przyjaznej atmosferze. Serdecznie dziękujemy Państwu za udział w naszym święcie. Cieszymy się, że Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie ma wciąż tylu sympatyków, którzy chętnie towa-

rzyszą nam w ważnych i wyjątkowych momentach. Serdeczne podziękowania składamy wszystkim pracownikom SGGW za zaangażowanie i trud włożony w organizację święta naszej Uczelni. Dziękujemy za ten szczególny czas i niecierpliwie czekamy na to, co przyniosą XV Dni SGGW w przyszłym roku!

mgr inż. **Joanna Kushnir**  
koordynator Dni SGGW

# Podziękowania JM Rektora Alojzego Szymańskiego

## Szanowni Państwo!

Serdecznie dziękuję wszystkim Państwu – mieszkańcom stolicy, Przyjaciołom i Sympatykom SGGW – za udział w naszym corocznym święcie – Dniach SGGW.

W sposób szczególny dziękuję tym wszystkim, którzy brali udział w przygotowaniu tego wydarzenia, szczególnie koordynatorom uczelnianym i wydziałowym. Bardzo dziękuję pracownikom administracji SGGW za zaangażowanie i wysiłek włożony w przygotowanie tegorocznego święta Uczelni.

Serdecznie dziękuję organizatorom konkursu „Start po Indeks”.

Dziękuję wszystkim Państwu za koordynację wizyt młodzieży szkolnej w obiektach SGGW oraz wydziałom SGGW za udostępnienie laboratoriów i prezentację swojej pracy badawczej.

Serdecznie dziękuję przedstawicielom instytucji i firm, które przyjęły nasze zaproszenie do udziału w Dniach SGGW:

- Komendzie Stołecznej Policji – Wydziałowi Prewencji, Wydziałowi Ruchu Drogowego, Wydziałowi Wywiadowczo-Patrołowemu oraz Laboratorium Kryminalistycznemu,

- Orkiestrze Reprezentacyjnej Komendy Stołecznej Policji pod batutą podinspektora Janusza Trzepizura,
- Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Warszawie,
- Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych we Wrocławiu,
- Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku,
- Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Olsztynie,
- Leśnym Kompleksom Promocyjnym „Sudety Zachodnie” i „Mazury”,
- Grupie Poszukiwawczo-Ratowniczej OSP Kęty – za przygotowanie akcji ratowniczych z pomocą psów,
- Zakładowi Kynologii Policyjnej w Sułkowicach – za przygotowanie pokazu wyszkolenia psów policyjnych,
- Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu,
- Stowarzyszeniu Miłośników Żubrów,
- Polskiemu Związkowi Łowieckiemu,
- Polskiemu Związkowi Hodowców Alpak,
- Fundacji Edukacyjnej „Jak pies z kotem”,
- Stowarzyszeniu Jeździeckiemu SZARZA.





## Firmom:

- Zakłady Mięsne „Jadów”,
- Piekarnia „Bracia Kowalscy”,
- OSM Garwolin,
- Browar Jabłonowo,
- ABW Agrocentrum,
- Fabryki Mebli Forte S.A.,
- Bydgoskie Fabryki Mebli,
- Spomlek,
- GRANNA,
- BAYER,
- Gospodarstwo Pasieczne Gajm,
- Gospodarstwo Sadownicze MiT Bankiewiczowie – soki „Smaczek z Doliny Radomki”,
- „BA Ziola”,
- „Dary Natury” z Korycin na Podlasiu.

## Patronom medialnym, którymi byli:

- TVP Warszawa,
- PAP Nauka w Polsce,
- Perspektywy,
- Rock Radio,
- Akademickie Radio Kampus,
- Portal internetowy [www.warszawa.pl](http://www.warszawa.pl),
- Portal internetowy [www.uczelnie.pl](http://www.uczelnie.pl),
- Portal internetowy [www.studia.net](http://www.studia.net),
- Portal internetowy [www.Agroworld.pl](http://www.Agroworld.pl),
- Portal internetowy [www.Haloursynow.pl](http://www.Haloursynow.pl),
- Stowarzyszenie Polskich Mediów,
- Ursynów TV.

## Organizacjom i stowarzyszeniom studenckim, w szczególności:

- Studentom Wydziału Medycyny Weterynaryjnej – organizatorom akcji adopcji psów ze schronisk,
  - Kołu Naukowemu Aves – za przygotowanie pokazu sokolniczego,
  - Klubowi Uczelnianemu AZS SGGW – za przygotowanie wielu sportowych atrakcji.
- Za przygotowanie barwnego programu artystycznego:
- Ludowemu Zespołowi Artystycznemu „Promni”,
  - Orkiestrze Reprezentacyjnej SGGW,
  - Chórowi Akademickiemu SGGW,
  - Zespołowi SQER DANCE,
  - Chórowi Kameralnemu LZA „Promni”,
  - Dziecięcej Grupie Tanecznej SGGW.

## Organizatorom wystaw:

- Wydziałowi Nauk o Zwierzętach – za przygotowanie wystawy akwarystycznej,
- Wydziałowi Nauk o Żywności – za przygotowanie wystawy „Przemysł spożywczy na przestrzeni lat”,
- Wydziałowi Ogrodnictwa, Biotechnologii i Architektury Krajobrazu – za przygotowanie wystawy „Harmonijny krajobraz – plener malarski”,
- Studentom Wydziału Ogrodnictwa, Biotechnologii i Architektury Krajobrazu – za przygotowanie wystawy prac studenckich pt. „AKcjasztuKA”.

Raz jeszcze serdecznie dziękuję Państwu za ogrom pracy włożony w przygotowanie tegorocznego święta i gorąco zapraszam wszystkich już za rok.





# Z prac Senatu Akademickiego

## ● 28 kwietnia 2014 r.

odbyło się ósme posiedzenie Senatu Akademickiego.

Senat minutą ciszy uczcił pamięć zmarłych:

- 18 kwietnia 2014 r. **prof. dr. hab. Bronisława Geja**, profesora nauk rolniczych, zasłużonego, emerytowanego nauczyciela akademickiego Wydziału Rolnictwa i Biologii, wybitnego specjalisty z zakresu fizjologii roślin, naczelnego redaktora *Zeszytów Naukowych SGGW*, seria *Rolnictwo* w latach 1984–2002, w latach 1955–1956 sekretarza, 1979–1982 zastępcy przewodniczącego, 1983–1990 przewodniczącego Warszawskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Botanicznego, w latach 1971–1994 członka zagranicznych towarzystw ESNA i FESPP, odznaczonego m.in.: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Armii Krajowej, wyróżnionego Złotą Odznaką Honorową „Za Zasługi dla SGGW”;
- 18 kwietnia 2014 r. **Jadwigi Okulicz-Kozaryn**, emerytowanego, długoletniego pracownika Wydziału Technologii Żywności, w latach 1968–1979 kierownika Dziekanatu tego Wydziału, odznaczonej Brązowym Krzyżem Zasługi.

Następnie Senat m.in.:

- przyjął sprawozdanie z działalności naukowo-badawczej w SGGW w 2013 roku;
- wysłuchał informacji o studiach doktoranckich i podyplomowych;
- przyjął sprawozdanie ze współpracy międzynarodowej SGGW w 2013 roku;
- przyjął informację o realizacji międzynarodowych projektów badawczych oraz o działalności Biura Międzynarodowych Projektów Badawczych;
- podjął uchwałę w sprawie wprowadzenia od roku akademickiego 2014/2015 efektów kształcenia dla kierunku studiów meblarstwo prowadzonego w SGGW;
- podjął uchwałę w sprawie zmiany Uchwały Senatu Nr 71 – 2012/2013 z dnia 27 maja 2013 r. w sprawie uprawnień laureatów olimpiad i konkursów w latach 2013–2016;
- podjął uchwałę w sprawie zmiany Uchwały Senatu Nr 72 – 2012/2013 z dnia 27 maja 2013 r. w sprawie zasad rekrutacji na studia pierwszego stopnia, jednolite studia magisterskie i studia drugiego stopnia w SGGW w roku akademickim 2014/2015;
- podjął uchwałę w sprawie ustalenia planowanej liczby miejsc na pierwszym roku studiów w roku akademickim 2014/2015 oraz określenia form studiów dla poszczególnych kierunków i stopni studiów rozpoczynających się w roku akademickim 2014/2015;
- podjął uchwałę w sprawie warunków i trybu rekrutacji na studia trzeciego stopnia (studia doktoranckie stacjonarne i niestacjonarne);
- przyjął informację o działalności Centrum Edukacji Multimedialnej SGGW;
- zapoznał się z aktualnym stanem i perspektywami rozwoju Wydziału Zastosowań Informatyki i Matematyki, ze szczególnym uwzględnieniem innowacyjności i współpracy z gospodarką.





## ● 26 maja 2014 r.

odbyło się dziewiąte posiedzenie Senatu Akademickiego.

Senat m.in.:

- dokonał oceny i zatwierdził sprawozdanie finansowe, wykonanie planu rzeczowo-finansowego w 2013 roku oraz rozliczenie jednostek Uczelni;
- podjął uchwałę w sprawie zasad rozliczania kosztów pośrednich w SGGW;
- zatwierdził plan rzeczowo-finansowy na 2014 rok oraz podział środków pomiędzy jednostki Uczelni;
- podjął uchwałę w sprawie liczby studentów stacjonarnych w SGGW w roku akademickim 2014/2015 finansowanych z budżetu państwa;
- podjął uchwałę w sprawie zatwierdzenia zasad rekrutacji na studia pierwszego stopnia, jednolite studia magisterskie i studia drugiego stopnia w SGGW w roku akademickim 2015/2016;
- podjął uchwałę w sprawie powołania Uczelnianej Komisji Rekrutacyjnej;
- przyjął sprawozdanie z działalności prowadzonej w Leśnym i Rolniczych Zakładach Doświadczalnych SGGW w 2013 roku;
- podjął uchwałę o nadaniu prof. dr. Karolowi Maramoroschowi tytułu doktora honoris causa Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie;
- poparł wniosek Dziekana Wydziału Medycyny Weterynaryjnej o mianowanie dr. hab. Jarosława F. Kaby na stanowisko profesora nadzwyczajnego na czas nieokreślony.

20 maja br. w Auli Kryształowej SGGW odbyło się spotkanie premiera Donalda Tuska ze słuchaczami uniwersytetów trzeciego wieku. Inicjatorem i organizatorem spotkania była Fundacja Ogólnopolskiego Porozumienia Uniwersytetów III Wieku, a tematem polityka senioralna rządu.

W 15. jubileuszowym Rankingu Szkół Wyższych „Perspektywy 2014” SGGW zajęła I miejsce w grupie uczelni o profilu rolniczym, a w Rankingu Kierunków Studiów – I miejsce w obszarze nauk rolniczych i leśnych i I miejsce w obszarze nauk o żywności i żywieniu człowieka.

## ● 23 czerwca 2014 r.

odbyło się dziesiąte posiedzenie Senatu Akademickiego.

Senat minutą ciszy uczcił pamięć zmarłego 15 czerwca 2014 roku **prof. zw. dr. hab. Marka Niemiałtowskiego**, nauczyciela akademickiego Wydziału Medycyny Weteryna-

ryjnej SGGW, specjalisty z zakresu wirusologii i immunologii, prodziekana w latach 1996–2002, twórcy i wieloletniego kierownika Katedry Nauk Przedklinicznych, byłego przewodniczącego Komitetu Mikrobiologii Polskiej Akademii Nauk, odznaczonego Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, wyróżnionego odznaką honorową Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych „Merito Pro Societate” oraz Złotą Odznaką Honorową „Za Zasługi dla SGGW”, wybitnego naukowca i wychowawcy wielu pokoleń młodzieży akademickiej.

Następnie Senat m.in.:

- przyjął sprawozdanie JM Rektora z działalności Uczelni w roku akademickim 2013/2014;
- podjął uchwałę w sprawie przyjęcia korekty planu rzeczowo-finansowego SGGW na 2014 rok;
- dokonał aktualizacji planu inwestycji wiodących, bieżących, modernizacji oraz remontów kapitalnych i bieżących na 2014 rok;
- podjął uchwały w sprawie zmian w składzie osobowym komisji senackich;
- podjął uchwałę w sprawie rozwiązania organizacji studenckiej o nazwie „Klub Miłośników Dawnej Motoryzacji KARDAN”;
- wyraził zgodę na zawarcie umów o współpracy pomiędzy SGGW a:
  - a) Universidad Autónoma de Ciudad Juárez, Meksyk;
  - b) Uman National University of Horticulture, Ukraina;
  - c) Vilnius School of Technology, Business and Agriculture – VTVZUM, Litwa;
  - d) Middle Georgia State College, USA;
  - e) Azerbaijan State Agricultural University, Azerbejdżan;
  - f) Tbilisi Teaching University, Gruzja;
- przyjął informację o działalności agend studenckich;
- poparł wnioski:
  - Rady Wydziału Nauk Ekonomicznych o mianowanie dr. hab. inż. Jarosława Adama Gołębińskiego na stanowisko profesora nadzwyczajnego SGGW na czas nieokreślony;
  - Dziekana Wydziału Nauk Ekonomicznych o mianowanie dr. hab. Wojciecha Stanisława Pizło na stanowisko profesora nadzwyczajnego SGGW na czas nieokreślony;
  - Dziekana Wydziału Zastosowań Informatyki i Matematyki o zatrudnienie dr. hab. Władysława Homendy na stanowisku profesora nadzwyczajnego SGGW na czas określony.

mgr Irena Mioduszewska  
Sekretarz Uczelni



## Pół wieku w Związku Nauczycielstwa Polskiego

W dniu 26 listopada 2013 roku w SGGW odbyło się uroczyste wręczenie medali z okazji 50-letniej przynależności do Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Uroczystość uświetnili swoją obecnością m.in.: JM Rektor prof. dr hab. Alojzy Szymański, prorektorzy: prof. dr hab. Wiesław Bielawski, prof. dr hab. Jan Niemiec, prof. dr hab. Bogdan Klepacki, prof. dr hab. Marek S. Szyndel, kanclerz SGGW dr inż. Władysław W. Skarżyński, wiceprezes Rady Szkolnictwa Wyższego i Nauki ZNP mgr Stanisław Różycki, kierownik Biura Spraw Osobowych mgr Małgorzata Miedzierska, przewodnicząca NSZZ „Solidarność” w SGGW dr Maria Wesolowska oraz liczna grupa działaczy związkowych.

Przybyłych na spotkanie gości przywitała prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego w SGGW dr Mieczysława Flachowa. Przedstawiła pokrótce obecny zakres działalności ZNP na Uczelni, a następnie podała listę osób nagrodzonych. Medal Zarządu Głównego ZNP otrzymali: prof. dr hab. Mieczysław Adamowicz, prof. dr hab. Tadeusz Barszczak, dr Andrzej Fagasiński, mgr Stanisław Perliński, prof. dr hab. Tadeusz Roskosz, prof. dr hab. Andrzej Szujecki, prof. dr hab. Czesław Waszkiewicz, prof. dr hab. Jerzy Więsik oraz prof. dr hab. Kazimierz Zdun.



Aktu wręczenia medali dokonali JM Rektor prof. dr hab. Alojzy Szymański oraz wiceprezes Rady Szkolnictwa Wyższego i Nauki ZNP mgr Stanisław Różycki, kończąc uroczystość wspaniałymi przemowami gratulacyjnymi.

Do gratulacji przyłączyły się przewodnicząca NSZZ „Solidarność” w SGGW dr Maria Wesolowska i dr Mieczysława Flachowa, które uroczyście wręczyły kwiaty nestorowi Związku Nauczycielstwa Polskiego w SGGW mgr. inż. Jerzemu Skrabkowi.

dr **Mieczysława Flachowa**  
prezes ZNP w SGGW



# Nasi studenci wygrali międzynarodowy turniej futbolu irlandzkiego!

Do niedawna uważaliśmy, że piłkę albo się kopie nogą (piłka nożna) albo rzuca/odbija ręką (piłka ręczna, siatkowa i koszykowa). Ale żeby i kopać, i rzucać w jednej grze, a do tego jeszcze bezkarnie włożyć na „spalony” i strzelać ponad poprzeczką bramki, aby zdobyć gola? A tak jest właśnie w futbolu irlandzkim (gaelic football), starej grze zespołowej, w którą grali Irlandczycy dużo wcześniej, zanim pojawiły się dzisiejsza piłka nożna czy rugby. Zresztą Irlandczycy z lekka się wściekają, kiedy ich rozmówca utożsamia gaelic football z rugby (my, Słowianie, ledwie odróżniamy rugby od futbolu amerykańskiego). A oczywiste jest, że różnice są, i to ogromne – i w regułach gry, i strategii meczu. W liczbie siniaków i guzów na głowie też, tu zdecydowanie przyjaźniej dla ciała graczy wypada futbol irlandzki.

O gaelic football pierwszy raz usłyszeliśmy od Aisling, naszej pierwszej studentki weterynarii z Irlandii. Było to wiosną 2008 r., kiedy to zziębła i ubłocona wraz z koleżankami z Izraela i Szwecji tłumaczyła zasady gry, i jakie to fajne hobby, i ile daje adrenaliny po ciężkich zajęciach na Wydziale, i że piwo po takiej grze smakuje wybornie. Było to na trawniku pod Limbą, który 2 razy w tygodniu zamieniał się w boisko. Składy natenczas były mieszane, damsko-męskie, grali też studenci z innych uczelni warszawskich i Irlandczycy pracujący i mieszkający w Warszawie. O tym, że drużyna gaelic football na naszym Wydziale rośnie i ma się coraz lepiej dowiedzieliśmy się, gdy grupka studentów przyszła do dziekanatu w maju 2009 r. z nieśmiałą prośbą o pomoc w usprawiedliwieniu piątkowych zajęć, bo wybierają się na weekend na międzynarodowy turniej do czeskiej Pragi. Wrócili z drugim miejscem i chyba z większą ochotą do gry, bo jeszcze w tym samym roku powstał klub, Cumann Warszawa, z drużyną męską i żeńską. Dziś w klubie już gra, uwaga!, ponad 40 osób. Trzon stanowią oczywiście Irlandczycy, ale w drużynie pań grają, i to ze świetnymi rezultatami, także Szwedki i Norweżki. Bez żalu zamieniły piłkę nożną



Ustalenie taktyki przed meczem finałowym (fot. R. Zabielski)



Maureen Devaney w akcji (fot. R. Zabielski)



Patrick Prendergast psuje atak monachijczykom (fot. R. Zabielski)



Wspólne zdjęcie ze zwycięskimi drużynami (fot. F. Kot)

na gaelic i świetnie się odnajdują w swobodnych regułach narodowego sportu Irlandii. Na treningach zjawiają się też polscy studenci z SGGW. Klub jest dobrem studentów, sami inwestują w treningi, szkolenia, stroje (biało-czerwone!), buty i wyjazdy na turnieje zagraniczne. Zdobywają też sponsorów. Jednym z filarów wspomagających klub jest Irlandczyk od dłuższego czasu mieszkający w Polsce.

Pod koniec semestru letniego, 21 czerwca 2014 r., Cumann Warszawa zorganizował prawdziwy międzynarodowy turniej gaelic football w Warszawie. Grało 5 drużyn męskich i 4 żeńskie: z Wiednia, Pragi, Bratysławy, Monachium i oczywiście z Warszawy. Było na co popatrzeć! Turniej odbył się na profesjonalnie przygotowanych boiskach na marymonckim AWF: były regulaminowe wymiary boisk i bramki z tyczkami strzelającymi w niebo, a opatrność zaopatrzyła grających w prawdziwie letnią irlandzką pogodę. Poranny deszcz zmiękczył nawierzchnię tak, że nie można było narzekać na twardszą niż zwykle w Irlandii płytę boiska. Sympatyczni ratownicy z Medcover niewiele mieli zatem do roboty. W saloniku VIP Pan Ambasador Irlandii Eugene Hutchinson, władze dziekańskie Wydziału Medycyny Weterynaryjnej SGGW i kompletny Dean's Office Studiów Obcojęzycznych oraz sponsorzy i przyjaciele Cumann Warszawa. Było prawie jak w domu..., to znaczy w Irlandii – wspólne zawody, a potem zabawa do rana, ale przy polskim piwie na Starówce.

Kto wygrał? Nasi! Mamy dwa złote medale: zarówno ekipa damska, jak i męska zwyciężyły w swoich grupach. Dziewczyny z SGGW w finale wysoko wygrały z prażankami. A panowie po bardzo wyrównanym meczu pokonali silny, z dobrym atakiem, zespół z Monachium. Co nam się rzuciło w oczy, to przede wszystkim świetne zgranie obu warszawskich zespołów, widać 4–5 lat wspólnego mieszkania i studiowania oraz ciężkiej pracy na treningach przed Limbą (trzon zespołu stanowią właśnie studenci 2 ostatnich lat weterynarii). Nie przeszkodziły w przygotowaniach do turnieju ani zaliczenia i staże, ani zbliżająca się sesja. Ponadto inicjatywa i wysokie umiejętności logistyczne: zorganizowanie wszystkiego, łącznie z zapleczem dla ponad 200-osobowej imprezy, to bardzo dużo. Należy się duży szacunek dla organizatorów. Wszystkim naszym zwycięzcom serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sportowych i akademickich sukcesów.

**Romuald Zabielski, Ludmiła Kot**  
Wydział Medycyny Weterynaryjnej SGGW



Trybuny kibiców były pełne (fot. R. Zabielski)



Dziekan WMW prof. dr hab. Marian Binek otrzymuje pamiątkowe zdjęcie drużyn Cumann Warszawa (fot. R. Zabielski)



# Dni Ziemniaka w RZD Żelazna

Rolniczy Zakład Doświadczalny w Żelaznej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie wspólnie z firmą Bayer CropScience zorganizowały XII edycję Dnia Ziemniaka. Święto ziemniaka odbyło się 17 lipca br. w RZD Żelazna k. Skierniewic.



Uczestnicy tegorocznych Dni Ziemniaka oglądali pola produkcyjne oraz prezentację polową związaną z ochroną plantacji. Odbyły się także spotkania z kluczowymi producentami ziemniaków z terenu centralnej Polski, przedstawicielami przemysłu oraz naukowcami zajmującymi się tematyką uprawy.

W spotkaniu w Żelaznej wzięli udział eksperci, między innymi Zakładu Nasiennictwa i Ochrony Ziemniaka IHAR-PIB w Boninie: dr inż. Sławomir Wróbel i dr inż. Tomasz Erlichowski.

Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie reprezentowali między innymi prof. dr hab. Alojzy Szymański – rektor uczelni, dr inż. Władysław W. Skarżyński – kanclerz oraz mgr Anna Żuchowska – sekretarz rektora i kierownik biura rektora.

dr inż. **Krzysztof Szwejk**  
rzecznik prasowy SGGW





# Rektor i kanclerz SGGW wyróżnieni przez Policję





**Władze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie uczestniczyły w Centralnych Obchodach Święta Policji. Jego Magnificencja Rektor SGGW prof. dr hab. Alojzy Szymański został odznaczony Złotym Medalem „Za Zasługi dla Policji”, a kanclerz Uczelni dr inż. Władysław W. Skarżyński Srebrnym Medalem „Za Zasługi dla Policji”. Medale wręczyli minister spraw wewnętrznych Bartłomiej Sienkiewicz oraz komendant główny Policji gen. insp. Marek Działoszyński.**



Centralne Obchody Święta Policji rozpoczęły się uroczystością w Auditorium Maximum Uniwersytetu Warszawskiego. Medale „Za Zasługi dla Policji” wręczone są osobom, które wyróżniają się w pracy na rzecz poprawy bezpieczeństwa publicznego oraz współpracują w tym zakresie z Policją.

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego od wielu lat współpracuje z Policją. Dzięki wspólnym działaniom studenci i pracownicy Uczelni mają zapewniony wysoki poziom bezpieczeństwa na uczelnianym kampusie. Jednym ze wspólnych przedsięwzięć poprawiających bezpieczeństwo na terenie kampusu były debaty z cyklu „Bezpieczeństwo to nasza wspólna sprawa – debata społeczna w środowisku Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego”, zorganizowane przez Samorząd Studentów SGGW. W dyskusji brali udział policjanci z Komendy Rejonowej Policji Warszawa II (Mokotów) oraz Komisariatu Policji Warszawa Ursynów. W wyniku podpisanego w lipcu 2004 roku porozumienia pomiędzy Uczelnią a Policją w sprawie wdrożenia zintegrowanego systemu bezpieczeństwa na terenie kampusu SGGW w DS „Limba” funkcjonuje Punkt Konsultacyjny Policji. Działalność tego Punktu to nie tylko dyżury policjantów. Na terenie kampusu są też konne patrole Policji, które wzmacniają nasze bezpieczeństwo. Przeprowadzono także cykl spotkań informacyjno-edukacyjnych z zakresu prewencji kryminalnej (profilaktyka obejmująca problematykę narkomanii, bezpiecznych zachowań oraz zabezpieczania mienia) oraz ankiety wśród studentów dotyczące poczucia bezpieczeństwa na terenie Uczelni, co ułatwiło podejmowanie działań prewencyjnych. Ponadto Policja każdego roku czynnie uczestniczy w majowych Dniach SGGW oraz dba o bezpieczeństwo podczas Ursynaliów.

Najważniejszymi punktami Centralnych Obchodów Święta Policji były: wręczenie nominacji i odznaczeń, promocja absolwentów Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie oraz wyróżnienie laureatów konkursu „Policjant, który mi pomógł”. Podczas policyjnego święta warszawiacy mogli zobaczyć na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego defiladę pododdziałów i uczestniczyć w uroczystości zmiany posterunku honorowego przy Grobie Nieznanego Żołnierza.

Udział w uroczystościach wzięli m.in.: prezes Rady Ministrów Donald Tusk, Jacek Michałowski – szef Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej, szefostwo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na czele z ministrem Bartłomiejem Sienkiewiczem oraz podsekretarzem stanu w MSW Grzegorzem Karpińskim, przedstawiciele władz państwowych i duchowieństwa, instytucji działających na rzecz bezpieczeństwa publicznego państwa, związków zawodowych, a także zagraniczni goście.

dr inż. **Krzysztof Szwejk**  
rzecznik prasowy SGGW



## Apel Pamięci w 70. rocznicę Powstania Warszawskiego

Spółeczność akademicka Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie uczciła pamięć poległych w Powstaniu Warszawskim. Z inicjatywy Stowarzyszenia Wychowanków SGGW w 70. rocznicę wybuchu powstania w Auli Kryształowej, pod tablicami upamiętniającymi 453 członków społeczności akademickiej naszej Uczelni, którzy zginęli w latach 1939–1945, odbył się Apel Pamięci.





„W Powstaniu Warszawskim poległo 56 wykładowców, pracowników i studentów SGGW. Połowa z nich to młodzi ludzie w wieku 19–25 lat. To studentki i studenci tajnej SGGW działającej w jawnie funkcjonujących trzech szkołach: Miejskiej Szkole Ogrodniczo-Rolniczej prof. J. Rostafińskiego, Prywatnym Liceum Rolniczym S. Wiśniewskiego oraz Liceum Rybackim prof. F. Staffa” – powiedziała Grażyna Skalmierska, prezes Stowarzyszenia Wychowanków SGGW. Wszyscy brali udział w heroicznych walkach, działali w ekstremalnie trudnych warunkach, byli strzelcami, kwatermistrzami, sanitariuszami, łącznikami, kolporterami, pełnili funkcje dowódcze. Działali w organizacjach konspiracyjnych, byli żołnierzami Armii Krajowej. Walczyli w batalionach Zośka, Parasol, Miotta, Ruczaj, Czata 49, pułku Baszta, w zgrupowaniach Żubr, Kiliński, Sosna, Żywiciel, Harnaś, Chrobry i innych.

Uczestniczący w Apelu Pamięci oddali wszystkim poległym członkom społeczności akademickiej SGGW cześć, uczcili

ich pamięć minutą ciszy oraz złożyli wieńce pod tablicami pamiątkowymi.

Profesor Alojzy Szymański, rektor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w swoim przemówieniu podkreślił znaczenie dla dzisiejszej społeczności akademickiej walki o wolność, jaką stoczyli bohaterowie Powstania Warszawskiego. „To tym bohaterom, którzy oddali życie w Powstaniu Warszawskim, zawdzięczamy, że możemy kształcić się i pracować w pokoju, myśląc o swojej przyszłości i pracować dla dobra Uczelni. Nigdy nie powinniśmy o nich zapominać” – mówił rektor Alojzy Szymański.

W Powstaniu Warszawskim trwającym 63 dni zginęło ponad 18 tys. powstańców i 180 tys. cywilów. Wśród poległych i zamordowanych było wielu przedstawicieli polskich elit. Niemcy złamali postanowienia aktu kapitulacyjnego i przeprowadzili planową akcję niszczenia Warszawy. Spośród 987 zabytkowych budowli zachowało się jedynie 64. W dniu 1 sierpnia 1944 roku żołnierze trzeciej kompanii wchodzącej w skład pułku AK Baszta zaatakowali budynki SGGW przy ul. Rakowieckiej. Celem powstańców było zdobycie koszar załóg niemieckiej artylerii przeciwlotniczej. Niemcy aż do ostatnich chwil okupacji Warszawy niszczyli dobytek SGGW dewastując aparaturę badawczą, wartościowy sprzęt, okna, instalacje, meble, podłogi i ściany budynków Uczelni przy ul. Rakowieckiej.

dr inż. **Krzysztof Szwejk**  
rzecznik prasowy SGGW

# Edmund Malinowski

– botanik, leśnik, ogrodnik, fitopatolog, genetyk  
– zawiłości czy prostota nauki?

**W tradycji naszej Uczelni jest poczet znakomitych osób, które wywarły istotny wpływ na rozwój nauki nie tylko w Polsce. Jednak ważne dokonania tych postaci dość szybko umykają z naszej pamięci.**

**Należy do nich profesor Edmund Franciszek Malinowski (1885–1979), którego związki z SGGW powstały wraz z utworzeniem Wydziału Ogrodniczego naszej Uczelni. Wtedy to (rok 1920) Malinowski został powołany dekretem Naczelnika Państwa na stanowisko profesora w SGGW w pierwszej w Polsce katedrze genetyki. Był członkiem rzeczywistym PAU i PAN, wielokrotnie dziekanem Wydziału Ogrodniczego oraz podwójnym doktorem honoris causa, odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Polonia Restituta i Orderem Sztandaru Pracy I klasy.**

**Za swoje najwyższe odznaczenie uważał odznakę szkolną „Za walkę o polską szkołę”, otrzymaną za udział w strajku w 1905 roku.**



**E**dmund Malinowski był genetykiem, jednak jego twórczość obejmowała wiele dziedzin biologii i nauk rolniczych, które wyróżniamy dzisiaj jako dyscypliny w nauce czy kierunki kształcenia w dydaktyce. Reprezentował dyscyplinę naukową, której narodziny przypadły na dwie pierwsze dekady minionego wieku, był to zarazem czas, w którym ukształtowała się osobowość naukowa Malinowskiego. Charakterystyczne, że już wtedy tę początkującą naukę o zmienności i dziedziczności organizmów wystawiono na ciężką próbę, wykorzystując ją w niektórych krajach do naukowego uzasadnienia niecznych celów politycznych, znanych jako rasizm i tysenkizm. Nie baczono na to, że ówczesna genetyka znajdowała się dopiero na etapie odkrywania prawidłowości charakterystycznych dla procesów dziedziczenia i zmienności, a dopiero 40 lat później poznano materialne podłoże tych zjawisk. Dla polityków nie to było jednak ważne, nadrzędnym celem było zaspokojenie zapotrzebowania ideologicznego, tej pokusie Malinowski nie dał się jednak zwieść. Sądzę, że warto dzisiaj powracać do takich postaci jak E. Malinowski, aby przypomnieć akademickość uprawianą w Polsce przedwojennej, szczególnie że dokonują się w naszym kraju intensywne zmiany w sferze nauki i szkolnictwa wyższego.

## Malinowski jako badacz

Doktorat uzyskał w wieku 24 lat u Roberta Chodata, znakomitego botanika, na Uniwersytecie w Genewie, pierwszą publikację naukową wydał w wieku 23 lat. W swoich publikacjach wyjaśnia zjawiska i procesy biologiczne, korzysta przy tym z pobyków w renomowanych ośrodkach świata, a techniką eksperymentalną, którą najintensywniej stosuje jest cytologia, dająca wtedy duże możliwości odkrywcze. W pracach nad biologią porostów tatrańskich, ogłoszonych w latach 1911–1912, opisuje nieznanym dotychczas mechanizm walki gatunków zaobserwowany u porostów naskalnych. Naówczas uważano, że porosty naskalne zwalczają się i wypierają na drodze chemicznej – przez wytwarzanie substancji szkodliwych dla sąsiadów. Malinowski wykazuje, że mechanizm walki polega na wytrąceniu tzw. pólek, z których plechy porostów naskalnych są utworzone. Zwycięzcami są te gatunki, których plecha trudniej się rozluźnia, której pólka są ściślej ze sobą zespolone i która szybciej rośnie. Porosty naskalne są jedną z najpiękniejszych ilustracji walki o byt w świecie roślin.

Wyniki tych badań zainspirowały Malinowskiego do zajęcia się strukturą anatomiczną rozrastających się plech porostów, co skutkuje wykryciem mechanizmu rozmieszczania się warstwy glonów w rosnącej plezje gatunków *Lecanora* i *Spo-*

*rastacia*. Wyjaśnia, że strzępki grzybni rozrastają się w niektórych punktach interkalarnie i pchają przed sobą pojedyncze glony lub gromadki glonów, odsuwając je od nieprzerwanej ich warstwy leżącej pod powierzchnią plechy. W ten sposób glony przesuwane są ku rozrastającym się partiom plechy i rozmnażają się wytworzącą warstwę będącą przedłużeniem warstwy poprzednio istniejącej. Dopiero pięć lat później Nienburg wykrywa tego rodzaju strzępki przesuujące u rodzaju *Pertusaria* i nazywa je „Schiebehypfen”.

Niezwykle (także od strony metodycznej oraz wnikliwości) są badania Malinowskiego nad sukcesją gatunkową w porębach Gór Świętokrzyskich, gdzie wykazuje, iż konkurencja między gatunkami jest przyczyną występowania określonych stosunków florystycznych, a w zespołach ustalających się i zamkniętych najwięcej jest gatunków najpospolitszych dla danego terenu, a więc lepiej do danych warunków przystosowanych. Opisał ważne szczegóły mechanizmu walki między gatunkami na przykładzie malin i sitów. Intrygowało Malinowskiego to, że jodły i buki nie są w stanie opanować bezpośrednio sitów przez stopniowe ich zagłuszenie, gdyż nawet kiełkować i rozwijać się nie mogą między nimi; w jaki zatem sposób lasy jodłowo-bukowe zapanowują w końcu na porębach? Otóż Malinowski pokazuje, że w gęszcz sitów toruje drogę drzewom iglastym i liściastym malina (*Rubus idaeus*). Pędy nadziemne maliny przeciskają się bowiem między korzonkami sitów i w miejscach nieco swobodniejszych wypuszczają naziemne łodygi, które w ciągu jednego lata wznoszą się wysoko zacieniając i eliminując sity.

W zakresie genetyki Malinowski jest autorem pierwszej polskiej pracy opisującej zjawiska sprzężenia genów dla cech długości kłosów i szerokości kłosów w mieszańcu *Triticum spelta* i *T. vulgare* oraz epistazy dla cech kłosów luźnych, maczugowatych i zbitych (lata 1913–1915). W pracy o „Mieszańcach kapusty z jarmużem” (1921 rok) przedstawia zjawiska sprzężenia między stopniem zwińnięcia się liści w główki a stopniem powcinania i fryzowania liści oraz wysuwa hipotezę sprzężenia wielokrotnego. Jego prace z lat 1913–1916 u pszenicy, tytoniu, petunii, kapusty i rzodkiewki wprowadziły mendelizm oraz morganizm cech użytkowych roślin do nauki polskiej. Jest także znanym badaczem heterozji. Zajmuje się tym zjawiskiem przez ponad 30 lat, skupiając się na wyjaśnieniu jego podstaw genetycznych. Już w latach dwudziestych zauważa podobieństwo między działaniem genów i rolą hormonów warunkujących przyspieszony podział komórek i wzmoczony wzrost oraz przyjmuje istnienie uzupełniających się genów wywołujących heterozję. Oprócz genów jądrowych rozważa też możliwość działania genów cytoplazmatycznych w heterozji. Wynikiem jego wieloletnich studiów w tym zakresie jest pogląd o podobieństwach i różnicach dotyczących zjawiska heterozji istniejących u roślin samopylnych i obcopylnych – zbija ówczesne poglądy jakoby zjawisko heterozji występowało jedynie w roślinach obcopylnych. Pokazuje także, że heterozja może być dziedziczona.

Najbardziej absorbowaty Malinowskiego zjawiska mutacji u petunii, przede wszystkim w formie mozaiki kwiatów. Już w 1916 roku przy współpracy dr M. Sachsowej (późniejszej prof. Skalińskiej) opisał rasy *Petunia violacea* wykazujące mutacje, które badał w krzyżówkach tych ras oraz z innymi gatunkami petunii. Pokazał serie alleli, których liczbę trudno było ustalić poza tym, iż była duża. Stwierdził istnienie genów modyfikatorów wpływających na wzór mozaiki, za najciekawsze uważał modyfikatory wywierające efekt zarówno na kwiatach, jak i na liściach petunii. Doszedł także do wniosku, że nie wszystkie mutacje genów ujawniają się, mogą istnieć mutacje zachodzące niejako w ukryciu (wprowadził pojęcie

geny latentne) i że istnieją modyfikatory, w obecności których te ukryte mutacje mogą się stać dostrzegalne.

Był autorem 83 publikacji, które wg współczesnej klasyfikacji uznalibyśmy jako oryginalne prace naukowe i co ilościowo nie wydaje się imponujące. Prace te przynosiły jednak zawsze nowe, ważne dla nauki informacje – był to efekt dbałości o markę oraz nierozliczania naukowców z liczby publikacji. Bardzo konsekwentnie reprezentował pogląd, że dla praktyki łatwiej znaleźć twórcze, nowatorskie rozwiązanie, jeśli dąży się do poznania zjawisk biologicznych, a nie wówczas, gdy próbuje się bezpośrednio rozwiązywać problemy praktyczne. Dokonania paru wybitnych wychowanków Malinowskiego dowiodły niezbitnie słuszności tego poglądu. Pogląd ten jest także jednoznacznie wspierany w wypowiedzi prof. S. Pieniążka, członka i wiceprezesa Polskiej Akademii Nauk, założyciela Instytutu Sadownictwa i Kwiaciarstwa w Skierniewicach (1951) i do 1983 roku dyrektora tej placówki, jednocześnie twórcy nowoczesnego polskiego sadownictwa. W tym kontekście profesor Pieniążek napisał o Malinowskim następująco: „Na pewno niewielu ludzi w Polsce wie, że prof. Malinowski jest twórcą polskiego naukowego ogrodnictwa. On to przecież wybrał osobiście czterech przedstawicieli tej dziedziny i wystąpił za granicę, tam, gdzie nauka ogrodnicza stała najwyżej, by po powrocie przeszczepiali ją na wdzięczną polską ziemię. On był twórcą i dziekanem pierwszego w Polsce Wydziału Ogrodniczego, Wydziału, który powstał w SGGW w Warszawie. On dla tej uczelni przygotował ogrodniczą kadre naukową. Jeśli mówi się obecnie, że Polska staje się Holandią krajów RWPG, to jego w ogromnym stopniu zasługa, bo wielu adeptów nauki ogrodniczej może bez przesady powiedzieć, że wszyscy są z niego”. Warto zauważyć, jak bardzo ta wypowiedź kontrastuje z dość powszechnie lansowanym obecnie poglądem, nie tylko w środowisku nauk rolniczych, o priorytetowości badań aplikacyjnych. Profesor S. Pieniążek doskonale rozumiał, że innowacje w rolnictwie niepoparte prawdziwymi odkryciami niewielkie przyniosą korzyści.

## Malinowski jako organizator nauki i nauczyciel

Bardzo obfite i różnorodne były dokonania Malinowskiego w sferze tego, co nazywamy organizacją nauki. Najpierw Jego naukowa aktywność wypełniła pierwszą stację genetyczną w Morach k. Warszawy, utworzoną dlań przez Towarzystwo Ogrodnicze w Warszawie, a zaraz potem pierwszą w Polsce Katedrę Genetyki na SGGW. W prostej linii kontynuatorką tej katedry jest obecnie Katedra Genetyki, Hodowli i Biotechnologii Roślin. W 1953 roku zorganizował Zakład Genetyki Roślin Polskiej Akademii Nauk, którego część warszawska stała się później istotnym fragmentem Zakładu Genetyki w Instytucie Biochemii i Biofizyki PAN w Warszawie, a część skieriewicka istotnym fragmentem

*Ośrodek badań genetycznych w Skierniewicach w 1970 roku (tak zwane Sobediany), Profesor Edmund Franciszek Malinowski na tle szklarni*





*Ośrodek badań genetycznych w Skierniewicach w 1970 roku – praktyka genetyczna kandydatów na pracowników Zakładu Genetyki Roślin PAN w Poznaniu (ZGR PAN). Obok prof. Malinowskiego jego wychowanek dr M. Małuszyński (ówczesny z-ca dyrektora ZGR PAN, później profesor na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, z małżonką dr J. Małuszyńską – pracownikiem naukowym ZGR, a później profesorem na Uniwersytecie Śląskim). Dwaj mężczyźni obok to ostatni studenci Profesora: A. Łukaszewski i E. Kęsicki (późniejsi adiunkci ZGR PAN, Łukaszewski od 1989 roku jest profesorem na California University, Riverside). Pierwszy z lewej A. Górny – obecnie profesor w Instytucie Genetyki Roślin PAN w Poznaniu*

Instytutu Genetyki Roślin PAN w Poznaniu. Zaraz po II wojnie światowej założył Badawczą Stację Ziemniaczaną w Żelaznej, w której powstał zaczątek szeroko później rozwiniętych prac w zakresie chorób wirusowych i hodowli ziemniaka. Żelazna jest do dzisiaj Zakładem Doświadczalnym Wydziału Rolnictwa i Biologii. W 1946 roku zorganizował Studium Wyżywienia Społecznego na SGGW.

Wielką troską Malinowskiego było przyciąganie do pracy naukowej młodych talentów. Czynił to, proponując niektórym studentom najpierw wykonywanie pracy dyplomowej, a potem starając się najlepszym z nich stworzyć odpowiednie warunki rozwoju, kierując ich na staże w wiodących ośrodkach nauki na świecie. Badania wykonywane do pracy dyplomowej to był nade wszystko codzienny kontakt dyplomanta z obiektem i warsztatem badań, a także profesorem w ośrodku doświadczalnym w Skierniewicach (tak zwanych Sobedianach). Tam właśnie Malinowski spędzał czas od czerwca do września oddając się pracy naukowej. Uczniami swoimi nie dyrygował, ale starał się stwarzać warunki do przejawiania przez nich inicjatywy. Zwykł mówić o rozwoju młodych w nauce: „Jeśli komuś trzeba pomagać, to znaczy, że pomagać mu nie warto”. To twarde wymóg – szczególnie jak na obecne czasy, uświadamiający dobitnie, jak podstawowe znaczenie dla rozwoju naukowego ma pełne zaangażowanie się w pracę, a nie pogoń za punktami. Malinowski zawsze skupiał wokół siebie grupę zdolnych i utalentowanych studentów. Kierowali się do niego z racji faktycznego zainteresowania genetyką, ale także fascynacją samej osoby – znanej, nad wyraz skromnej, promieniującej spokojem, rzeczowością i olbrzymią wiedzą. Magnesem były także podręczniki autorstwa Malinowskiego, napisane pięknym językiem z niezwykle zrozumiałym tekstem oraz spokojne i bardzo rzeczowe wykłady – chociaż nie delectował się narracją i elokwencją. Pisanie podręczników uważał za jedno z najważniejszych zadań i wielką wagę przykładał do przystępnego wyłożenia problemów.

## Malinowski a niektóre aspekty współczesnej akademickości

W tytule niniejszego artykułu występują nazwy 5 dyscyplin i dziedzin nauki, którymi zajmował się Malinowski (nie jest to pełna lista). W dydaktyce odpowiadają im przedmioty, a nawet kierunki studiów. Do każdej z nich Profesor wniósł istotne dokonania, co wydaje się współcześnie niemożliwe. Tajemnica takiej niezwyklej skuteczności naukowej kryje się z jednej strony

w osobowości samego Malinowskiego, który nie uznawał ograniczeń formalnych w nauce, był bowiem opanowany ideą znaczenia wiedzy i wartości poznania pojmowanych jako cel, a nie jedynie narzędzie. Z drugiej zaś strony sprzyjało temu właśnie takie rozumienie akademickości przez znakomitą większość ówczesnych ludzi nauki. Jakże się to różni od dnia dzisiejszego, kiedy w dydaktyce na kierunku studiów ogrodnictwo domagamy się genetyki roślin ogrodniczych, na rolnictwie roślin rolniczych itd., mało tego, tak samo ma być w obszarze badań – na jednym kierunku mają być rośliny ogrodnicze i rolnicze na drugim. Jak dalece takie wyznaczanie pól nauki i nauczania nie służy jakości i efektywności, świetnie ilustruje historia doktoratu prof. Bogusława Kubickiego – jednego z ostatnich wychowanków Malinowskiego. Otóż po przeczytaniu manuskryptu Profesor polecił Kubickiemu pozostać dla celów dysertacji 2 rozdziały, a pozostałą część przedstawić jako habilitację. W ten sposób Kubicki uzyskał habilitację w niespełna 2 lata po doktoracie, a jego dalsze dokonania postawiły go w rzędzie wybitnych genetyków teoretycznych i praktyków, tj. hodowców roślin. Według powszechnej opinii znawców, dokonania hodowlane Kubickiego, a więc praktyczne efekty jego działalności, nie byłyby tak znamienite, gdyby nie wcześniejsze osiągnięcia poznawcze, których był autorem. Nie ulega wątpliwości, że obecny system dzielenia nauki i dydaktyki na coraz to drobniejsze skrawki i ufnosć w moc regulacji formalnoprawnych odwracają uwagę od rzeczywistego obrazu charakteryzującego akademickość i przyrodę.

Dla pełnego obrazu postaci Malinowskiego warto jeszcze naświetlić Jego stosunek do polityki, na którym zaważyły zapewne osobiste przeżycia z 1905 roku, kiedy cudem uniknął plutonu egzekucyjnego za walkę o polską szkołę. Jak wcześniej wspomniałem, nie dał się też wciągnąć w próby wykorzystania genetyki dla naukowego usankcjonowania rasizmu i tylenkizmu, co przypłacił odsunięciem od prowadzenia wykładów na parę lat. Malinowski umiał rozmawiać z politykami, ale czynił to tylko wtedy, gdy uznał, że jest to niezbędne.

Ta niezwykła postać będzie przyglądać się naszej uczelnianej codzienności z tablicy pamiątkowej, którą Senat SGGW zatwierdził na początku bieżącego roku. Tablica będzie umieszczona na drugiej kondygnacji budynku 37, a jej odsłonięcie nastąpi w połowie listopada tego roku.

prof. dr hab. **Stefan Malepszy**  
członek korespondent PAN

Katedra Genetyki, Hodowli i Biotechnologii Roślin SGGW

# Scholares minores pro musica antiqua

## z wizytą w SGGW

W ramach organizowanych przez Katedrę Edukacji i Kultury (KEiK) cyklicznych spotkań zatytułowanych „Osobowości na XXI wiek” 4 marca 2014 roku odbyło się spotkanie z Państwem Danutą i Witoldem Danielewiczami i stworzonym przez nich zespołem muzyki dawnej *Scholares minores pro musica antiqua*. Spotkanie, które zaszczylicili swoją obecnością prorektor SGGW prof. dr hab. Marek S. Szyndel oraz znamienici goście: Tadeusz Sławecki, sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Krzysztof Brzeziński, wójt gminy Puławy, prowadziła prof. Teresa Zaniewska – kierownik KEiK Wydziału Nauk Społecznych SGGW.



Danuta i Witold Danielewiczowie – twórcy zespołu *Scholares minores pro musica antiqua*



Pan Witold Danielewicz przywołał we wspomnieniach rok 1975. W tym to roku Danuta Danielewicz wśród uczniów z Poniatowej na Lubelszczyźnie zainicjowała unikatowy ruch edukacyjno-muzyczny, w prowadzenie którego włączył się po jakimś czasie jej mąż. Z każdym rokiem formy ekspresji muzycznej rozrastały się i doskonaliły, angażując coraz więcej chętnych, zwłaszcza gdy zaczęły przychodzić sukcesy artystyczne i wychowawcze. Obecnie edukacją muzyczną objętych jest ponad 300 osób w różnych formacjach dziecięcych i młodzieżowych. Jedną z takich formacji jest dziecięco-młodzieżowy zespół muzyki dawnej *Scholares minores pro*

*musica antiqua*. Młodzi artyści, występujący w kostiumach z minionych epok, zaprezentowali w Auli Kryształowej SGGW swój kunszt muzyczny, grając na instrumentach dawnych (takich jak spinet, lira, viola da gamba, fidel, skrzypce barokowe), zadziwili słuchaczy poprawną technicznie emisją głosu w śpiewie pieśni średniowiecznych, renesansowych i barokowych oraz z gracją wykonanymi tańcami z epoki z elementami scenek o charakterze teatralnym. Licznie zgromadzona publiczność akademicka przyjęła z zachwytem artystyczną wirtuozerię młodych artystów, potwierdzając po raz kolejny ich sukces na scenach polskich i zagranicznych.



**N**a spotkaniu w Auli Kryształowej zaprezentowano również monografię autorstwa W. Danielewicz z zakresu edukacji muzycznej pt. *Nie ma dzieci niezdolnych muzycznie* (Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2013). Autor daje w niej odpowiedź na nurtujące pedagogów muzycznych pytanie o metody i sposoby efektywnego kształcenia muzycznego. Wyciągając wnioski ze swoich wieloletnich doświadczeń pracy z dziećmi, autor podważa powszechnie przyjęte przeświadczenie, że do osiągnięcia wyników w zakresie muzyki, a zwłaszcza do jej efektywnego uczenia się i wykonywania, niezbędne są wrodzone predyspozycje. Muzykolog-praktyk, nauczyciel kilkudziesięciu roczników adeptów sztuki wokarno-instrumentalnej

twierdzi, że rozwój uzdolnień muzycznych zależy w ogromnej mierze od motywacji dziecka do pracy w kierunku rozwijania tych uzdolnień: odpowiednio silna motywacja pozwala uzyskać pozytywny efekt, który staje się sukcesem, a sukces z kolei wzmacnia dalszą motywację.

**P**añstwo Danielewiczowie, z wykształcenia – muzykolodzy, z powołania i pasji – społecznicy, są animatorami i opiekunami artystycznymi kilku młodzieżowych i dziecięcych zespołów muzycznych. W swojej pracy pedagogicznej nie rozdzielają edukacji muzycznej od wychowania, lecz powierzoną im kuratelę młodzież uczą i wychowują jednocześnie. Taką postawę przyjmują z przeświadczeniem, że kształcenie muzyczne może być fundamentem wychowania ogólnego,



zwłaszcza w zakresie kształtowania sfery emocjonalno-wolitywnej, odgrywającej ogromną rolę w formowaniu osobowości ku dojrzałości społecznej i moralnej.

**M**uzykolodzy z Poniatowej swoimi działaniami na niwie edukacji muzycznej wychodzą naprzeciw poszukiwaniom współczesnej młodzieży, zagubionej wśród mnogości ofert artystycznych: oferty te w przytłaczającej większości nakierowane są na biernego konsumenta wydarzeń kulturowych. Państwo Danielewiczowie przyjęli diametralnie odmienną opcję oferty kulturowej – polega ona na angażowaniu młodzieży w aktywne uczestnictwo artystyczne, w bycie twórcą dzieł kultury, a nie jedynie biernym odbiorcą oferowanych, głównie przez mass media, tzw.







młody człowiek wyszedł poza postawę konsumpcjonizmu w dziedzinie kultury – i nie tylko kultury. Wskazują, że tam, gdzie zabrakło wartościowej edukacji kulturowej, w tym również muzycznej, zadomowiła się kultura najniższego lotu, tzw. kultura masowa, którą młodzi ludzie często postrzegają jako kulturę jedyną, z niej czerpiąc wzorce zachowań i postaw. Pedagodzy z Ponia-towej działają z przekonaniem, że uczestnictwo w tworzeniu faktów kulturowych uczy umiejętności sensownego wyboru spośród licznych ofert współczesnej kultury. Taką misję edukacyjno-społeczną pełnią bohaterowie spotkania OSOBOWOŚCI NA XXI WIEK.

dr **Teresa Zawojska**  
Katedra Edukacji i Kultury SGGW

wydarzeń kulturalnych – o różnej, czasami bardzo niskiej wartości artystycznej, a także wychowawczej i społecznej. W swojej wieloletniej działalności edukacyjno-muzycznej przełamali powszechną praktykę oferowania młodzieży jedynie roli widza – konsumenta kultury, bez możliwości własnej ekspresji artystycznej, dostrzegając w niej groźbę wdrożenia młodych ludzi do fizycznego, intelektualnego i emocjonalnego lenistwa, skutkującego przeniesieniem takiej postawy na wszystkie sfery życia, również w okresie dorosłości. Prowadzoną z wielką pasją aktywną edukacją muzyczną realizują przekonanie, że wychowanie metodą współuczestniczenia w wytwarzaniu kultury, oparte na zdobytej wiedzy i umiejętnościach, daje szansę, aby



# Azerbejdżan – kraina ognia

Dzięki inicjatywie Ambasadora Azerbejdżanu w Polsce oraz otwartości władz naszej *Alma Mater* w kwietniu br. delegacja pod przewodnictwem JM Rektora prof. dr. hab. Alojzego Szymańskiego oficjalnie zawarła umowę o współpracy SGGW z Państwowym Uniwersytem Rolniczym (ASAU) w Giandży. Wkrótce pracownicy naukowci i studenci obu ośrodków akademickich będą mieli możliwość wzajemnego poznania kultur, wymiany poglądów oraz wspólnego rozwiązywania szeroko rozumianych problemów współczesnego rolnictwa.



Większości z nas Azerbejdżan kojarzy się z młodzieńcami, burzliwymi latami Cezarego Baryki, głównego bohatera *Przedwiośnia* Stefana Żeromskiego. Co zagorzalsi fani piłki nożnej mogą także pamiętać rekordowo wysokie, ośmiobramkowe zwycięstwo polskiej kadry nad Azerami, odniesione w 2005 r. Dla pozostałych ten kaukaski kraj pozostaje *terra incognita* – a tymczasem jest to miejsce, które ma do zaoferowania przyjeźdnym więcej niż niejedną chętnie odwiedzany zakątek Starego Kontynentu...

## W Europie czy w Azji?

Państwo Azerów położone jest na Zakaukaziu, nad największym jeziorem świata, zwanym Morzem Kaspijskim. Mimo niewielkiej powierzchni (nieco ponad ćwierć wielkości Polski) jest krajem kontrastów krajobrazowych, gdzie nadmorskie depresje Niziny Nadkaspiskiej (-28 m n.p.m.) sąsiadują ze stromymi zboczami kaukaskich szczytów, z których najwyższy, Bazardziuzi, liczy aż 4466 m n.p.m. Z powodu zróżnicowanej rzeźby terenu azerski interior pełen jest malowniczych strumieni, jeziorok oraz wodospadów. Republika Azerbejdżanu liczy ok. 9,5 mln mieszkańców, a jej stolicą i zarazem największym miastem, skupiającym ponad 20% ludności kraju, jest nadkaspiskie Baku. Azerowie posiadają własny język oraz walutę, którą jest manat.

## Z Baku do baku

Historia Azerbejdżanu jest tak długa i powikłana, że nawet skrótowne jej przybliżenie wymagałoby solidnej publikacji – dość powiedzieć, że na przestrzeni ostatnich 3000 lat obecnymi terenami tego państwa rządili m.in. Arabowie,



Mongolowie, Persowie i na koniec Rosjanie. Według ludowej legendy, etymologia nazwy państwa wiąże się ponoć z perskim słowem *azer*, oznaczającym ogień. Samo zaś słowo *Azerbejdżan* oznacza krainę ognia i nawiązuje do wiecznych płomieni, rozświetlających miejscowe świątynie Zoroastrii. Jakby nie było, ogień, a dokładniej to, co go podsyca, od 2000 lat stanowi największy skarb tej ziemi. Już w czasach starożytnych na Półwyspie Abszerońskim pozyskiwano ropę naftową, masową eksploatację tego surowca podjęto jednak dopiero w czasach XIX-wiecznej rewolucji przemysłowej – na tyle skutecznie, iż na początku XX wieku ponad połowa pozyskiwanego na świecie czarnego złota pochodziła właśnie z Azerbejdżanu. Ten sukces gospodarczy był m.in. zasługą dwóch Polaków: Witolda Zglenickiego (pierwszy w świecie wpadł na pomysł wydobywania ropy spod dna morskiego) oraz Pawła Potockiego (umożliwił praktyczną realizację tej idei, zasypując na początku XX wieku część Zatoki Bakij-skiej), obaj nasi rodacy zostali zresztą za swoje osiągnięcia docenieni przez potomnych i mają swoje ulice w stolicy tego kaukaskiego kraju. Dziś przemysł naftowy i gazowy stanowi połowę potencjału przemysłowego Azerbejdżanu, a dzięki

nowoczesnemu rurociągowi do Turcji przetworzona azerska ropa trafia do zbiorników samochodów w całej Europie.

### Ku szklanym domom

Bogata historia i wyjątkowe położenie sprawiają, iż Azerbejdżan jest bardzo atrakcyjnym, choć wciąż nieodkrytym turystycznie krajem. Na przyjezdnych czekają tu zarówno odludne, potężne i piękne w swej surowości góry, dzięki tereny leśne, jak i słoneczne, piaszczyste plaże bardzo ciepłego (nawet 35°C!) latem Morza Kaspijskiego.

Wśród wielu atrakcji przyrodniczych tego kraju najbardziej oryginalnymi są liczne wulkany błotne – w Azerbejdżanie znajduje się prawie połowa wszystkich tego typu obiektów na świecie, w tym największy, o nazwie Taragaj, liczący 410 metrów wysokości. Wiele z tych kuriozów jest wciąż czynnych i znajduje się nieopodal Baku, dzięki czemu można niekiedy zaobserwować niecodzienny, przywołujący na myśl tragiczną historię Wezuwiusza i Pompejów, spektakl ich erupcji, podczas której z krateru wydobywa się wysoki na kilkadziesiąt metrów słup ognia, któremu towarzyszy wyrzucenie ton błota...





Najcenniejszymi pamiątkami czasów minionych, które zostały stworzone ludzką ręką, są w tym kraju bakijskie stare miasto oraz zespół naskalnych rysunków w nieodległym Gobustanie (oba te obiekty znajdują się na liście światowego dziedzictwa UNESCO). Najstarsze z 4 tysięcy gobustańskich petroglifów, przedstawiających głównie ludzi i zwierzęta, liczą nawet 12 tysięcy lat, najmłodsze powstały w średniowieczu.

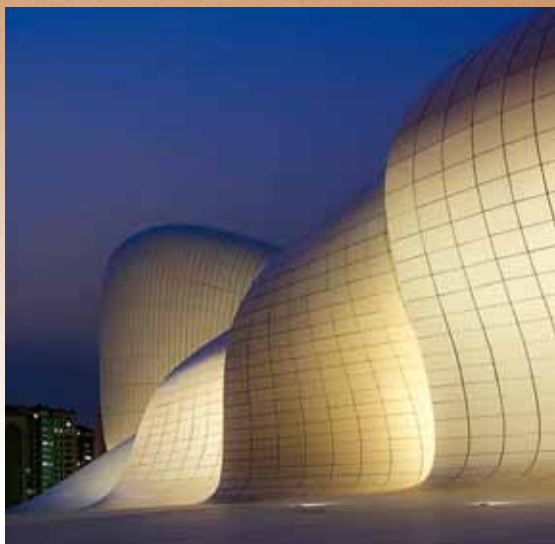
Zupełnie innego rodzaju zabytkiem jest bakijskie *Icheri Szeher*, Miasto Wewnętrzne. Ta najstarsza część stolicy Azerbejdżanu ma zupełnie odmienny charakter od reszty Baku, wznoszonego już w sposób zbliżony do europejskich kanonów architektonicznych. Stare Miasto pełne jest wąskich i wijących się uliczek, które kluczą to w górę, to w dół. Mieszka tu duch Orientu – połączone z każdej strony w jedną pierzeję kamienne domy, często z wysuniętymi przeszklonymi werandami, zamieniają każdy trakt w ciasny wąwóz lub wręcz tunel, w którym często poruszać się można jedynie gęsiego. Ten chaos tylko pozornie wydaje się efektem samowoli budowlanej dawnych mieszkańców dzielnicy – Baku jest bowiem wietrznym miastem (stąd też wzięta się jego nazwa, perskie *badkubu* znaczy dosłownie uderzenie wiatrem), tymczasem w labiryncie uliczek wiatr, niczym zbłąkany turysta, słabnie i gubi drogę. Stare Miasto opasują mury twierdzy, których najbardziej imponującą pozostałością jest tajemnicza *Gyz Galasy*, Baszta Dziewicza. Imponujący kolos w kształcie cylindra z ogromną przyporą, wysoki na prawie 30 m, powstał prawdopodobnie już w VIII wieku p.n.e., ale obecny kształt nadano mu w XII wieku. Ta budowla o grubych na 5 m ścianach, w których wykuto ślimakowate schody, uznawana jest za jedną z najbardziej niesamowitych konstrukcji Azerbejdżanu. Nikt nie wie, w jakim celu ją wzniesiono – według jednych była kiedyś obserwatorium astronomicznym, inni z kolei przypisują jej rolę świątyni Zoroastrii...

Baku to jednak nie tylko wiekowe zabytki, ale także nowoczesne i funkcjonalne budynki, stanowiące przykład najnowszycy trendów w architekturze. Dziś Cezary Baryka nie musiałby wybierać się w długą podróż do Polski w poszukiwaniu szklanych domów – miałby je na wyciągnięcie ręki tuż nad brzegiem Morza Kaspijskiego. Najbardziej spektakularnymi i futurystycznymi konstrukcjami, jakie trzeba zobaczyć w kaukaskim Dubaju, są bez wątpienia ogromne Centrum Kultury Heydara Alijewa (wieloletniego prezydenta Azerbejdżanu po rozpadzie ZSRR) o finezyjnie pofalowanych kształtach, najwyższe w mieście (190 m) Ogniste Wieże, których fasady stanowią gigantyczne wyświetlacze, po zmroku stylizujące kompleks na jezory ognia, oraz Baku Crystal Hall – sala widowiskowa wzniesiona specjalnie na zorganizowany przez Azerbejdżan w 2012 r. 57. Konkurs Piosenki Eurowizji. Nie można także nie wspomnieć o znajdującym się tuż obok tej areny monumentalnym placu Flagi Państwowej, gdzie znajduje się drugi na świecie co do wysokości maszt flagowy, liczący 162 m, na którego szczycie powiewa flaga o imponujących wymiarach 35 na 70 m.

### Nie tylko kebab

Azerbejdżan to nie tylko ropa, piękna przyroda, zabytki i różnorodność kulturowa, ale również niezwykle ciekawa, łącząca w sobie elementy wielu nacji i tradycji kuchnia. Charakterystyczne dla potraw Azerbejdżanu jest wykorzystywanie do ich przygotowania bardzo wielu rodzajów ziół, zieleniny i przypraw, co nadaje daniom bardzo intensywny aromat. Najczęściej goszczącym na azerbejdżańskich stołach mięsem jest baranina, a tradycja islamska spowodowała prawie całkowite wyparcie z diety wieprzowiny. Do najpopularniejszych potraw tego kraju można zaliczyć *plow* (wymagająca wielu godzin gotowania potrawa z ryżu





i najczęściej mięsa, suszonych śliwek i moreli oraz kasztanów), *dolma* (danie podobne do polskich gołąbków, czyli liście winorośli faszerowane ryżem z dodatkami), zupę *kiufta-bozbasz*, do której dodawane są duże mięsne pulpety, *qutab* (rodzaj naleśników) oraz przeróżne szaszłyki, zwane tu najczęściej *kebab*. Niezwykle ważną rolę w kulturze Azerbejdżanu odgrywa chleb, który nie tylko stanowi ozdobę stołu, ale ma również – jak w Polsce – znaczenie symboliczne, przełamanie się nim jest bowiem tradycyjnym gestem przyjaźni. Bez wątpienia Azerowie uwielbiają także słodczyce, które wraz z herbatą, ich ulubionym napojem, stanowią ukoronowanie każdego głównego posiłku.

### Wiedza przede wszystkim

Edukacja w Azerbejdżanie ma tradycje dużo dłuższe niż w Polsce, albowiem już w VII wieku wykształcił się tam społeczny system oświatowy w postaci sieci muzułmańskich szkół, zakładanych przy meczetach. Ich późniejszym rozwinięciem stały się znane do dziś *medresy*, którym kraina ta zawdzięczała wielu wschodnich mędrców i uczonych. Szkolnictwo świeckie rozwinęło się w Azerbejdżanie znacznie później, przede wszystkim za czasów rosyjskiego panowania. Obecnie kształci się tu niemal 100 tysięcy studentów w murach około 50 uczelni.

### Daleko, czyli blisko

Azerbejdżan to kraj ogromnych kontrastów – góry sąsiadują tu z morzem, nowoczesność z tradycją, a Orient z Zachodem. Ta różnorodność stanowi jednak o unikalności, a tym samym sile tego miejsca, które, niczym kulturowy wir, może porwać i zafascynować każdego przyjezdnego. Warto zatem dowiedzieć się więcej o tym małym, lecz dumnym państwie, najlepiej poprzez samodzielne odkrywanie jego przeszłości i poznawanie zamieszkujących go gościnnych ludzi. Nie stanowi to problemu w dobie nowoczesnych i tanich połączeń komunikacyjnych, a Azerbejdżan, mimo że na uboczu, znajduje się dużo bliżej niż może się to wydawać. W końcu czy odległy może być kraj, w którego języku Polska to Polska, i jego stolica, gdzie mieszka prężna, choć nieliczna Polonia, a ośrodkiem partnerskim tej metropolii jest swojskie, piastowskie Gniezno?



Tekst:  
**Piotr Gabryjończyk,**  
**Katarzyna Kułaga**  
Zdjęcia:  
**Tomasz Przychodzień**

*Ciekawość młodego wieku idzie ramię w ramię z biologią, podczas kiedy w starości jest to na przekór biologii. I tutaj zaczyna się podejrzenie, że jednak na biologii się nie kończy.* Słowa Marii Kuncewiczowej, wybitnej polskiej pisarki XX wieku, zwracają uwagę na to, że starość nie jest jedynie zjawiskiem biologicznym, ale również społecznym, politycznym, ekonomicznym, kulturowym. W powszechnym przekonaniu istnieją dwa przeciwstawne jej oblicza. Pierwsze ukazuje starość jako fazę życia człowieka, w której wszystko ma swój kres: przemija młody wygląd, w zapomnienie odchodzi praca

zawodowa, zmniejsza się krąg przyjaciół. Drugie oblicze starości przedstawia ją jako najlepszy czas do samorealizacji, skupienia się na własnych potrzebach, podjęcia nowych aktywności. Jaka jest starość? Czy na przestrzeni wieków zmieniał się obraz starości i ludzi starych? Czy jeżeli starość jest obecnie zjawiskiem tak powszechnym, to czy potrafimy o niej mówić?

## Zwyciężyć starość

Te oraz inne ważne pytania dotyczące starości podjęto w trakcie spotkania pt. „Zwyciężyć starość”, które odbyło się 18 marca br. w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. W tym dniu miała miejsce promocja książki dr Ilony Gołębiowskiej pt. „Obraz starości w prozie Marii Kuncewiczowej”, zorganizowana przez Katedrę Edukacji i Kultury Wydziału Nauk Społecznych SGGW w ramach cyklu spotkań „Bliscy, znani i... nieznan!”.

Ilona Gołębiowska jest absolwentką socjologii i pedagogiki Wydziału Nauk Humanistycznych SGGW, doktorem nauk społecznych w zakresie pedagogiki, autorką wielu publikacji naukowych w zakresie nauk humanistycznych i społecznych. Była stypendystką Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (rok akademicki 2010/2011), laureatką konkursów studenckich: Studencki Nobel (2010, 2011) oraz Primus Inter Pares (2011). Należy do Światowego Stowarzyszenia Poetów (Movimiento Poetas del Mundo). Debiutowała w 2012 r. tomem poezji *Traktat życia*, jest również autorką bajek, baśni, opowiadań dla dzieci i młodzieży. Podczas spotkania podkreśliła, że temat starości był jej bliski już w okresie dzieciństwa, kiedy zamiast zabaw z rówieśnikami wybierała towarzystwo starszych osób, by wysłuchać opowiadanych przez nich historii z czasów wojny i wspomnień z trudnych lat 20. i 30.

Słowo wstępne wygłosiła prof. Teresa Zaniewska, kierownik Katedry Edukacji i Kultury SGGW, organizatorka spotkań „Bliscy, znani i... nieznan!”, zwracając uwagę zebranych gości na to, że coraz częściej wskazuje się na gwałtowne



starzenie się Europy i świata, a zarazem używa się terminu „grey power” na określenie potencjału, jaki tkwi w ludziach będących w fazie starości. Przytoczyła również słowa Marii Kuncewiczowej, która twierdziła, że wtedy wygrywamy swoje życie, gdy zwyciężamy swoją starość, czyli odnosimy zwycięstwo nad czasem danym nam w naszym ludzkim wymiarze. Spotkanie poprowadził Edward Balawejder – historyk, prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, wieloletni dyrektor Państwowego Muzeum na Majdanku, który pełnił również funkcję prezesa Fundacji im. Marii i Jerzego Kuncewiczów. Na spotkanie przybyli znakomici goście: Irena Kuncewicz (żona pisarza, krytyka literackiego Piotra Kuncewicza), prezes Towarzystwa Polsko-Szwajcarskiego Zygmunt Prugar-Ketling, wiceprezes tegoż Towarzystwa Teresa Kobryner, prezes Fundacji „Tulaczki Dzieci” Maria Gordziejko, krytyk literacki i dziennikarz Janusz Termer, działacz Fundacji Kuncewiczów: tłumaczka i pisarka Danuta Sękalska, Krystyna i Jerzy Stępniewie, którzy dokumentowali działalność Fundacji, artysta-plastyk Hanna Chomińska, wydawca wybranych dzieł Marii Kuncewiczowej oraz wszystkich prac Jerzego Kuncewicza, Zygmunt Kozimor, słuchacz Uniwersytetu Trzeciego Wieku z Łowicza, nad którym SGGW sprawuje patronat, doktoranci i studenci. Gościem specjalnym była dr hab. Ewa Skrzetuska, prof. nadzw. SGGW, kierownik Zakładu Pedagogiki Ogólnej na Wydziale Nauk Społecznych SGGW w Warszawie. W ramach spotkania odbył się pokaz fragmentu filmu dokumentalnego pt. „Maria





Kuncewiczowa" (1988) w reżyserii Ludwika Perskiego. Fragment książki Ilony Gołębiewskiej oraz prozy Marii Kuncewiczowej czytała Anna Świetlicka, aktorka teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie. Aktorka wystąpiła również z recitalem, przy akompaniowaniu Grzegorza Siedlaczka. Na temat książki goście spotkania dyskutowali jeszcze długo przy lampce wina.

Jak podkreślił Edward Balawejder, książka Ilony Gołębiewskiej jest oryginalna pod tym względem, że ukazuje starość kompleksowo, w kontekście biologicznym, psychologicznym i socjologicznym (sytuacja zdrowotna i ekonomiczno-bytowa seniorów, dyskryminacja i marginalizacja, problemy emocjonalne i adaptacyjne). Cenne wnioski przyniosła autorce analiza obrazów starości w historii i literaturze na przestrzeni wieków. Za główny cel autorka postawiła zbadanie, czy i jak starość jest ukazywana w prozie Marii Kuncewiczowej, przedstawicielki nurtu psychologizmu w literaturze polskiej. Dla właściwego zrozumienia dzieł Marii Kuncewiczowej konieczne było poznanie jej biografii, w szczególności wydarzeń w niej przełomowych, do których należały: dzieciństwo spędzone na obczyźnie, lata uniwersyteckie, małżeństwo i macierzyństwo, początki kariery literackiej, odkrycie Kazimierza Dolnego nad Wisłą i działalność w organizacjach literackich, publikacja *Cudzoziemki*, wybuch II wojny światowej i pierwsze lata na emigracji, wyjazd do USA, powrót do Kazimierza Dolnego, śmierć męża i ostatnie lata życia. Ilona Gołębiewska szukając obrazów starości w prozie Marii Kuncewiczowej poddała analizie wybrane dzieła: *Listy do Jerzego*, *Cudzoziemka*, *Dyliżans warszawski*, *Dwa księżycy*, *Fantomy*, *Natura*. Powstała w ten sposób niezwykła pozycja literacka, która podejmuje istotny temat starości i ludzi starych, a zarazem chroni od zapomnienia postać i dzieła Marii Kuncewiczowej.

mgr **Agata Kropiwek**  
Wydawnictwo SGGW





## II Międzynarodowy Konkurs Plastyczny „Pamiętajcie o ogrodach”

Po raz szósty, a drugi w międzynarodowej formule, rozkwitły najpiękniejsze ogrody Europy. A stało się tak za sprawą kilkuset twórców, którzy nadesłali swe prace na II Międzynarodowy Konkurs Plastyczny „Pamiętajcie o ogrodach”, organizowany przez I Prywatne Liceum Plastyczne w Płocku, wspomagane przez Centrum Edukacji Artystycznej

Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej oraz uczonych i artystów Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego i Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.



Laureatka Grand Prix – Zuzanna Wasiak (Zespół Szkół Plastycznych, Katowice)

Napłynęło niemal dwukrotnie więcej niż w roku ubiegłym dzieł malarskich i rysunkowych, których autorami są uczniowie średnich szkół plastycznych. Profesjonalny często poziom jest efektem pracy pod okiem opiekunów artystycznych. Bez wątpienia jednak dzieła te mogły powstać, bo młodzi adepci sztuki wykazali się odpornością na ekspansywną dziś postmodernistyczną manierę dekonstrukcji rzeczywistości. Posiedli nie tylko wiedzę i umiejętności w zakresie kompozycji, perspektywy i kolorystyki, ale też swą artystyczną wrażliwością i twórczą pasją reagowali na otaczający ich świat. Dostrzegli w przyrodzie swe marzenia, zapragnęli pozyskać i utrwalić jej piękno, by sztuką ogrodów i radością tworzenia podzielić się z widzami.

Ten od początku prestiżowy konkurs organizuje środowisko artystów, pedagogów i uczniów, skupione w płockim „Plastyku” przez jego twórców, Marka i Małgorzatę Mroczkowskich. Ich organizatorskie pasje w zakresie edukacji artystycznej wsparli patronatem honorowym akredytowani w Rzeczypospolitej Polskiej szefowie misji dyplomatycznych państw Europy Środkowej: Ambasador Republiki Czeskiej Jan Sechter, Ambasador Republiki Litewskiej Loreta Zakarevičienė, Ambasador Republiki Słowackiej Vasil Grivna i Ambasador Węgier dr Iván Gyurcsik.

Również po raz szósty konkurs objęty został patronatem honorowym Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej Bogdana



Wyróżnienie Dyrektora I Prywatnego Liceum Plastycznego w Płocku Małgorzaty Mroczkowskiej dla Wiktorii Balawender (Zespół Państwowych Placówek Kształcenia Plastycznego im. Jana Cybisa, Opole)







I nagroda w kategorii malarstwa – Ewa Piechocka (Liceum Plastyczne, Gorzów Wielkopolski)



II nagroda w kategorii malarstwa – Przemysław Piasecki (Liceum Plastyczne im. Bernarda Morando, Zamość)



Wyróżnienie w kategorii malarstwa – Michalina Szuryga (Zespół Szkół Plastycznych im. Cypriana Kamila Norwida, Lublin)

Zdrojewskiego jako jedno z najważniejszych wydarzeń kulturalnych [...] mających wyjątkowe znaczenie dla kultury polskiej i ochrony dziedzictwa narodowego, wysoki poziom organizacyjny i artystyczny, ustaloną renomę, zasięg międzynarodowy. Uznanie dla idei konkursu oraz jego poziomu artystycznego, merytorycznego i organizacyjnego wyrazili też pozostali patroni honorowi: Wojewoda Mazowiecki Jacek Kozłowski, Marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik, Mazowiecki Kurator Oświaty Karol Semik, Rektor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie prof. dr hab. Alojzy Szymański, Starosta Powiatu Płockiego Michał Boszko i Prezydent Miasta Płocka Andrzej Nowakowski.

Na konkurs wpłynęło 616 prac malarskich i rysunkowych z 30 szkół plastycznych z Polski i z zagranicy. Oceny dokonali wybitni polscy uczeni i artyści zarazem, powołani przez Dyrektora Departamentu Szkolnictwa Artystycznego i Edukacji Kulturalnej Ministerstwa Kultury

i Dziedzictwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej prof. zw. Wiktora Jędrzejca. Laureatką *Grand Prix* została Zuzanna Wasiak (opiekun artystyczny Agata Tomiczek-Woloncej, Zespół Szkół Plastycznych Katowice).

Nagrody w kategorii malarstwa: I nagroda – Ewa Piechocka, op. art. Juliusz Piechocki, Liceum Plastyczne Gorzów Wielkopolski, II nagroda – Przemysław Piasecki, op. art. Marek Sołowiej, Liceum Plastyczne im. Bernarda Morando Zamość, III nagroda – Piotr Dziuroń, op. art. Joanna Preuhs, Zespół Państwowych Placówek Kształcenia Plastycznego im. Jana Cybisa Opole. Wyróżnienia: Michalina Szuryga, op. art. Dorota Andrzejewska-Marzec, Zespół Szkół Plastycznych im. Cypriana Kamila Norwida Lublin, Anna Kriština Zinczenko, op. art. Jurij Gurin, Państwowa Plastyczna Średnia Szkoła im. Tarasa Szewczenki Kijów.

Nagrody w kategorii rysunku: I nagroda – Karolina Wojdyła, op. art. Joanna Przygoda, Zespół Szkół Plastycznych im. Jacka Malczewskiego Częstochowa, II nagroda – Anna Suchy, op. art. Stanisław Zieliński, Państwowe Liceum Plastyczne im. Józefa Kluzi Kraków, III nagroda – Damian Niewęglowski, op. art. Magdalena Sikorska-Tokarska, I Prywatne Liceum Plastyczne Płock. Wyróżnienie: Zuzanna Winiarska, op. art. Joanna Przygoda, Zespół Szkół Plastycznych im. Jacka Malczewskiego Częstochowa.

Wyróżnienie Dyrektora I Prywatnego Liceum Plastycznego w Płocku Małgorzata Mroczkowskiej: Wiktoria Baławender, op. art. Joanna Preuhs, Zespół Państwowych Placówek Kształcenia Plastycznego im. Jana Cybisa Opole.

Przewodniczący Jury prof. dr hab. Jan Maria Rylke (Wydział Ogrodnictwa, Biotechnologii i Architektury Krajobrazu SGGW) tak podsumował zdarzenie: *Artystę cechują dwie rzeczy. Po pierwsze rodzi się na kamieniu, a po drugie musi wcześniej rozpocząć drogę artystyczną, bo jest to droga na całe życie. Dlatego średnie szkolnictwo artystyczne stanowi*



Od lewej: Starosta Powiatu Płockiego Michał Boszko, Dyrektor I Prywatnego Liceum Plastycznego w Płocku Małgorzata Mroczkowska, Kurator wystawy Magdalena Sikorska-Tokarska, Starszy Inspektor Delegatury w Płocku Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego Aneta Skierska (w imieniu Wojewody Mazowieckiego Jacka Kozłowskiego), Damian Niewęglowski Płock, Zuzanna Winiarska Częstochowa, Karolina Wojdyła Częstochowa, Michalina Szuryga Lublin, Dyrektor Delegatury w Płocku Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego Adama Struzika), Anna Suchy Kraków, Zuzanna Wasiak Katowice, Ewa Piechocka Gorzów Wielkopolski, Dyrektor Oddziału Operacyjnego w Płocku Banku Gospodarki Żywnościowej S.A. Małgorzata Lewandowska (w imieniu Prezesa Zarządu BGŻ S.A. Józefa Wancera), Przemysław Piasecki Zamość, Dyrektor Delegatury w Płocku Kuratorium Oświaty w Warszawie Anna Pietrzak (w imieniu Mazowieckiego Kuratora Oświaty Karola Semika), Wizytator Centrum Edukacji Artystycznej w Warszawie Wojciech Myjak



I nagroda w kategorii rysunku – Karolina Wojdyła (Zespół Szkół Plastycznych im. Jacka Malczewskiego, Częstochowa)



II nagroda w kategorii rysunku – Anna Suchy (Państwowe Liceum Plastyczne im. Józefa Kluzy, Kraków)



III nagroda w kategorii rysunku – Damian Niewęglowski (I Prywatne Liceum Plastyczne, Płock)

podstawową kuźnię talentów. Chociaż mieszkamy często w blokach, ogród jest niezbędnym terytorium, jakim się otaczamy. Jeżeli nie mamy go przed oknem, to mieści się w naszej głowie. Artysta musi to, co ma w głowie, wyrzucić na papier lub płótno. Konkurs „Pamiętajcie o ogrodach” jest tak popularny wśród młodzieży i owocuje tak dobrymi pracami dlatego, że rysowanie i malowanie ogrodów jest procesem naturalnym i przyjemnym. Cieszę się, że jako absolwent liceum plastycznego i twórca, obok obrazów i rysunków, także ogrodów, mogę uczestniczyć w tym zdarzeniu.

I Prywatne Liceum Plastyczne wydało folder wystawy oraz kalendarz z reprodukcjami dzieł laureatów. Wywiady przeprowadzili dziennikarze, m.in. Telewizji Polskiej S.A., Gazety Wyborczej, „Agricoli”, Katolickiego Radia Płock, Tygodnika Płockiego.

mgr **Marek Mroczkowski**

prezes Międzyszkolnego Klubu Euro-Atlantyckiego w Płocku, nauczyciel dyplomowany historii i historii sztuki w I Prywatnym Liceum Plastycznym w Płocku

Zdjęcia: **FotoJackowscy**, Płock

## SPIS TREŚCI

### KRONIKA WYDARZEŃ

Słowo JM Rektora .....	1
Dni SGGW 2014 .....	2
Przemówienie JM Rektora prof. dr. hab. Alojzego Szymańskiego .....	2
Laudacja poświęcona Panu Profesorowi Michele Jamiolkowskiemu .....	6
Laudacja poświęcona Panu Profesorowi Wojciechowi Wolskiemu .....	8
Podsumowanie XIV Dni SGGW .....	10
Podziękowania JM Rektora Alojzego Szymańskiego .....	14
Z prac Senatu Akademickiego .....	16
Pół wieku w Związku Nauczycielstwa Polskiego .....	18
Nasi studenci wygrali międzynarodowy turniej futbolu irlandzkiego! .....	19
Dni Ziemniaka w RZD Żelazna .....	21
Rektor i kanclerz SGGW wyróżnieni przez Policję .....	22
Apel Pamięci w 70. rocznicę Powstania Warszawskiego .....	24

### SYLWETKI

Edmund Malinowski – botanik, leśnik, ogrodnik, fitopatolog, genetyk – zawiałości czy prostota nauki? .....	26
--	----

### KULTURA

Scholares minores pro musica antiqua z wizytą w SGGW .....	29
Azerbejdżan – kraina ognia .....	32
Zwyciężyć starość .....	36
II Międzynarodowy Konkurs Plastyczny „Pamiętajcie o ogrodach” .....	38

# AGRICOLA

Pismo Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego  
w Warszawie  
Nr 89 – WRZESIEŃ 2014

**Redaktor naczelny:** Teresa Zaniewska

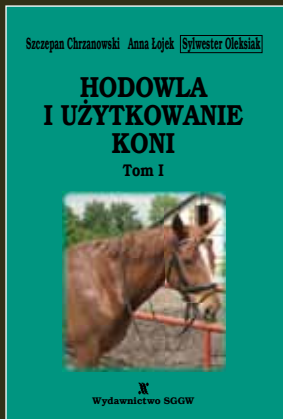
**Zespół redakcyjny:** Ewa Domańska-Ilkiewicz (grafik), Jan Kiryjow, Monika Kuźmicka, Agata Kropiwić, Irena Mioduszewska, Tomasz Ruchniewicz, Krzysztof Szwejk, Elżbieta Wojnarowska, Anna Zuchowska

**Fotografie:** Małgorzata Trzak, Wojciech Rozenek, autorzy artykułów, archiwum Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

Druk: Agencja Reklamowo-Wydawnicza A. Grzegorzczak, www.grzeg.com.pl

Nakład: 2000 egz. Adres redakcji: wydawnictwo@sggw.pl, tel. 22 593 55 27

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo skrótów i opracowania redakcyjnego tekstów przyjętych do druku.



148 s. 35 zł



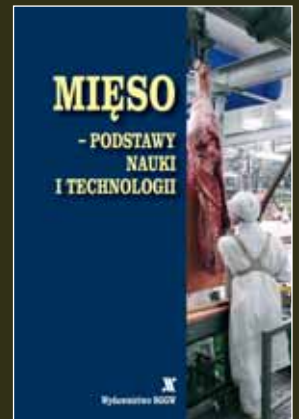
572 s. 60 zł



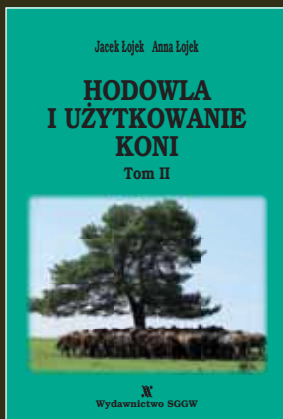
528 s. 60 zł



268 s. 45 zł



540 s. 70 zł

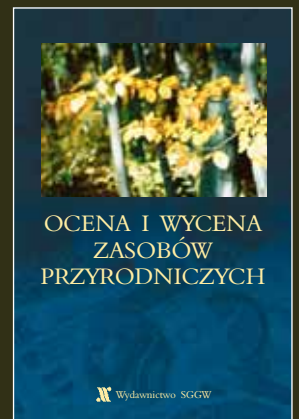


144 s. 30 zł

**Wydawnictwo SGGW**

ul. Nowoursynowska 166, 02-787 Warszawa  
tel. 22 593 55 20, 22 593 55 22, -25 (sprzedaż)  
fax 22 593 55 21

e-mail: [wydawnictwo@sggw.pl](mailto:wydawnictwo@sggw.pl)  
Internet: [www.wydawnictwosggw.pl](http://www.wydawnictwosggw.pl)

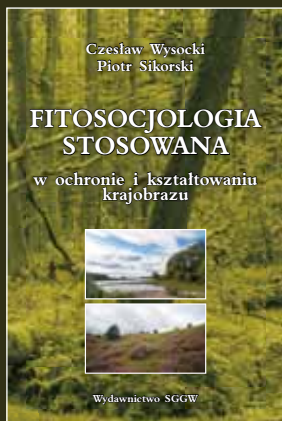


460 s. 50 zł

**Nasze publikacje oferujemy  
w sprzedaży bezpośredniej i wysyłkowej**



164 s. 30 zł



556 s. 60 zł



196 s. 28 zł



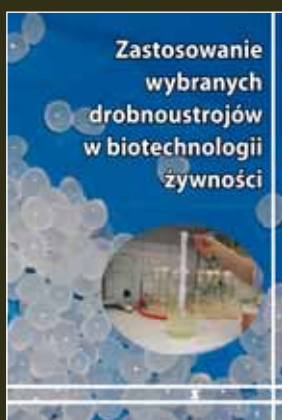
364 s. 40 zł



232 s. 35 zł



616 s. 60 zł



352 s. 40 zł



180 s. 30 zł



296 s. 40 zł



296 s. 40 zł

# Azerbejdżan – kraina ognia

